Należytość pocztowa opłacona gotówką. WYDANIE IV. III.
Rok XVI. Kraków, sobota 4 marca 1933 Nr. 63

NOWY DZIENNIK

Adres redakcji i administracji: Kraków, ul. Orzeszkowej 7
Telefon Nr. 102-79. — Telefon redaktora naczelnego Nr. 136-??
Konto czekowe PKO w Krakowie 400.630.
Redaktor naczelny przyjmuje od godz. 12 do 1 w południe

Cena egz. 25 gr.

Wszelkie komunikaty należy nadsyłać wprost do administracji.
Rękopisów redakcja nie zwraca. Za inseraty redakcja nie odpowiada.
Ceny ogłoszeń i prenumeraty uwidocznione na ostatniej stronie.

Hitler dokona zamachu stanu

Wieści z Berlina via Amsterdam

(:) Wiedeń. 2. 3. PAT Organ austrjackich socjaldemokratów „Arbeiter Ztg." zorganizował służbę sprawozdawczą z Berlina przez Amsterdam. Według doniesień tego dziennika, Hitler zamierza już w dniach najbliższych rozpocząć walkę o zdobycie pełnej władzy.

W Niemczech panuje przekonanie, że narodowi socjaliści przystąpią do akcji w dzień po wyborach. Możliwe jednak jest, że atak nastąpi

już w najbliższą sobotę

z okazji apelu oddziałów szturmowych. Najbliższą akcją narodowych socjalistów będzie usunięcie Hindenburga i proklamowanie Hitlera prezydentem Rzeszy. Hindenburg ma być wezwany do oddania całej władzy Hitlerowi.

Prawica czyni przygotowania przeciwko tym planom. W obozie w Doeberitz pod Berlinem ściągane są oddziały Reichswehry. Słychać, że Hindenburg jeszcze w przeddzień wyborów opuści Berlin i być może uda się do Doeberitz. Według innych doniesień planowany jest zamach stanu narodowych socjalistów na 13-go marca. Gdyby Hitler urządził zamach stanu, wówczas na kanclerza powołany będzie Papen. Komendę naczelną nad armją obejmie gen. Blomberg który zapowiada też dyktaturę wojskową.

Pierwsze posiedzenie Reichstagu — w kościele

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Berlin, 2. 3. (Sch). Pierwsze posiedzenie nowego Reichstagu ma się odbyć w kościele garnizonowym w Poczdamie.

Flagi republikańskie — niedopuszczalne!

(Telegram własny „Nowego Dziennika"),

(!) Berlin, 2. 2. (Sch). Komisaryczny rząd pruski wydał rozporządzenie, wedle którego budynki państwowe w Prusiech mogą być dekorowane jedynie flagami o barwach pruskich — czarno-białych. Flagi republikańskie czarno-czerwono-złote są niedopuszczalne. W dniach święta narodowego mogą być poza tem wywieszane flagi cesarskie — czarno-biało-czerwone.

Spotkanie Hitler — Mussolini

(:) Wiedeń. 2. 3. PAT. „N. W. Tagblatt" donosi z Insbrucka, że w tamtejszych kołach narodowo-socjalistycznych zapowiadają, że kanclerz Rzeszy Hitler w połowie marca wyjedzie do Wenecji, gdzie ma spotkać się z Mussolinim.

Grożą represjami dziennikarzom zagranicznym

Naczelny redaktor „Vorwärtsu" aresztowany

(:) Berlin. 2. 3. PAT. Gabinet Rzeszy na dzisiejszem posiedzeniu postanowił podjąć kroki przeciwko tym przedstawicielom prasy zagranicznej w Berlinie, którzy w sposób złośliwy podżegają przeciwko rządowi Rzeszy.

Na skutek zlecenia rządu aresztowany został dzisiaj naczelny redaktor centralnego organu socjaldemokratów „Vorwaertsu" pos. Fryderyk Stampfer. Aresztowanie to — jak zaznacza komunikat biura Conti — nastąpiło w związku z podpisaniem przez Stampfa wspólnej deklaracji, ogłoszonej przez Sozialdemokratische-Presse-Dienst.

1200 aresztowań w samej Nadrenji

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Berlin, 2. 3. Sch.) W związku z akcją policyjną przeciw komunistom aresztowano dotąd w Nadrenji przeszło 1200 osób a w Westfalji 850 osób.

Pozatem skonfiskowano olbrzymie masy materjału propagandowego. Meklemburski minister spraw wewnętrznych zawiesił dziś całą prasę socjalno-demokratyczną na czas od 3 do 9 marca włącznie.

Roosevelt obejmuje jutro władzę

(-) Waszyngton, 2. 3. (R) Przygotowania do sobotniej uroczystości zmiany na stanowisku prezydenta Stanów Zjednoczonych są w pełnym toku. Prezydent Roosevelt ma dziś wieczór wyjechać z Nowego Jorku do Waszyngtonu specjalnym pociągiem. Ceremonja obejmowania władzy przez Roosevelta transmitowana będzie przez wszystkie amerykańskie stacje radjofoniczne. Mowa, jaką przy tej okazji wygłosi nowy prezydent, będzie krótka i ma trwać 10 do 15 minut.

Ustępujący prezydent Hoover bezpośrednio po oddaniu władzy wyjedzie drogą morską przez kanał panamski do Kalifornji.

Koła polityczne oczekują, że ze względu na ciężką sytuację gospodarczą i kryzys bankowy, Kongres amerykański zwołany zostanie na sesję nadzwyczajną w drugiej połowie b. m.

Dziś w numerze (prócz artykułu wstępnego):

Przyjaciel Lindbergha zwolniony — za okupem

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Nowy Jork, 2. 3. (R). Uprowadzony 13 lutego b. r. przyjaciel Lindbergha, miljoner Charles Boettcher, został obecnie po wypłaceniu przez rodzinę okupu w wysokości 60 tysięcy dolarów — przez bandytów uwolniony. Bandyci przywieźli go autem do Kansas-City i tam go uwolnili. Podjęty za bandytami pościg doprowadził do krwawej strzelaniny, w toku której jeden z bandytów został zabity. Reszta zbiegła. Pościg policji trwa w dalszym ciągu.

—ogo—

Wielka Rada faszystowska

(:) Rzym. 2. 3. PAT. Premjer Mussolini wyznaczył na 9 marca posiedzenie Wielkiej Rady Faszystowskiej, na którem omówiona ma być sytuacja międzynarodowa i wewnętrzna. Sprawozdanie o sytuacji międzynarodowej złoży premjer Mussolini. W kołach dziennikarzy zapowiedziane posiedzenie Wielkiej Rady wywołało olbrzymie zainteresowanie ze względu na przewidziane deklaracje rządowe.

Irlandja odmawia przysięgi na wierność królowi

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

Londyn, 2. 3. (L) Izba irlandzka przyjęła wczoraj wieczór 75 głosami przeciw 49 projekt ustawy w sprawie zniesienia przysięgi wierności koronie angielskiej. Projekt ustawy wejdzie obecnie do senatu i wejdzie w życie w przeciągu 60 dni, bez względu, jakie stanowisko zajmie senat.

—o—

(!) Londyn, 2. 3. (L) Na rozgałęzieniu torów kolejowych w Coleraine w północnej Irlandji rzucili niewyśledzeni sprawcy, prawdopodobnie strajkujący kolejarze, bombę, która zniszczyła szyny. — Ofiar w ludziach nie było.

Samoloty japońskie bombardują

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(!) Londyn, 2. 3. (L) Jak z Pekinu donoszą, japońska eskadra lotnicza składająca się z 28 samolotów wojskowych, zbombardowała pozycje chińskie pod Jepoczau, poczem po zaciekłej walce z wojskami chińskiemi wojska japońskie zajęły miasto Lingjuan i miasteczko Czienping.

Pretensje i groźby arabskie

(Th.) Jak ongi do drugiego z rzędu Wysokiego Komisarza Palestyny, „fieldmarshall'a" Plumera, tak przyszli też i teraz do czwartego z rzędu komisarza, „tylko" generała brygady Wauchope'a, przedstawiciele Arabów palestyńskich, maści muftiego, i przedstawili mu w sposób ostry i niezmiernie dumny swoje żądania i swoje groźby. I stało się, że, jak przed laty kilku, ów żołnierz, rycerz bez strachu i bez obawy, tak i jego obecny następca, również żołnierz, nie uląkł się, nie zbladł i nie poczuł owego załamania się kolan, na które snać cierpiał stale jego poprzednik „cywil" p. Chancellor...

Owa wizyta u Plumera pozostała niewątpliwie żywa w pamięci naszej. Otóż zagrozili mu panowie Arabowie z pod znaku bogatych latyfundystów i wysokoprocentowych kapitalistów, że mu nie zaręczą za utrzymanie pokoju, jeśli nie spełni ich żądań. Usłyszeli wówczas odpowiedź iście żołnierską, która działa jak cięcie ostrą szablą lub oblanie mocnym prądem zimnej wody: zabezpieczenie spokoju nie jest waszą funkcją, nie żądam tego od was, ja już sobie to sam należycie załatwię.... I załatwił to też gruntownie. Nie było niepokojów za czasów Plumera. Ale były one w sposób niezmiernie groźny za rządów Chancellora, który czynił wszystko, by uzyskać zaufanie i współpracę Arabów, i tylko Arabów. Zagwarantowali mu zapewne spokój, ale mu go nie dali. Taka już jest zasadnicza różnica między dowódcą odważnym a tchórzliwym, między człowiekiem szczerym a nieszczerym: Pierwszy nie boi się, mówi prawdę i zwycięża, drugi lęka się, skamle i bywa pokonany.

Naród żydowski i wszyscy ci, którzy są zainteresowani w utrzymaniu spokoju w Palestynie, lub wogóle gdziekolwiek na jakimś odcinku, gdzie się nowe ludzkie osady rzetelnie i mozolnie buduje, — mają niepłonną nadzieję, że Sir Wauchope zdoła utrzymać spokój w kraju, chociaż mu go mufti i jego kompanja nie gwarantują. Na wywołaniu niepokojów, tak się mocno spodziewamy, nawet nie wpłynie dziwaczne zerwanie stosunków z rządem palestyńskiem, jakie orzekli Arabowie, i pójście w ślady indyjskie co do t. zw. „non-cooperation". Faktem zresztą jest, że miljony Hindusów, nie współpracujących z administracją angielską i uprawiających nieslychanie uporczywą bierną rezystencję, nie zdołały wyprzeć Anglików z kraju. Czy to, co się z iście religijnym fanatyzmem robi na takim olbrzymim obszarze jak kraje indyjskie, co robią niezliczone tłumy miljonowe sfanatyzowane do ostateczności, nie udaje i nie przynosi widocznych rezultatów, może się udać na obszarze tak małym, jak Palestyna, przez stosunkowo niedużą grupę dochodzącą najwyżej do jakichś dziesiątków tysięcy, najwyżej do stu tysięcy? A przytem nie obliczają ci panowie zupełnie siły kooperacji elementu żydowskiego, który jedyny jest twórczy i przysparza krajowi z każdym dniem więcej i większe możliwości gospodarczego rozwoju i rozrostu. Ma się wrażenie, że cała ta impreza spali na panewce i w Palestynie nic się na gorsze nie zmieni i nic nie wstrzyma i nie przerwie biegu szczęśliwego rozwoju kraju.

A czego właściwie Arabowie żądają od Wysokiego Komisarza?

Właściwie drobnostki tylko, która się da streścić w dwu krótkich zdaniach. Wstrzymać imigrację żydowską i zakazać Żydom nabywania ziemi. Tylko tyle. Oczywista to jest plon siejby jadowitej, jaką rzucał na glebę palestyńską lord Passfield wraz z całem dobranem towarzystwem jego różnych komisyj, które rozrzutnie wprost posyłał do Palestyny, by wykazywały okropną krzywdę, wyrządzaną przez Żydów biednym Arabom i ich krajowi rodzinnemu. To też Arabowie powołują się bez wstydu na rezultaty tych komisyj masowych i pojedyńczych wysłańców a la French, który swoje nawskroś nieuzasadnione, nieprawdziwe raporty ogłosili nietylko swemu rządowi, ale też całemu światu. Powołują się na dokumenty, których fałszerstwo zostało tak jasno udowodnione, że ani słowa prawdy w nich nie pozostało. Nieraz się na tem miejscu donosi fakty, które wskazują, z jaką małą dozą uczciwości owi urzędnicy wykonywali swoją misję, oczywista, dążąc per fas et nefas do takiego rezultatu, jaki im Passfield i jego pomocnicy przepisywali. Pokazało się, np., że ze wszystkich tysięcy Arabów bezrolnych, wypieranych rzekomo przez Żydów ze swoich warsztatów pracy, pozostały ledwie drobne setki. A to przeważnie są tacy, którzy nie chcieli się urządzić w inny sposób, chociaż im Żydzi dali do tego niezmiernie dużo najkorzystniejszych możliwości. Taki p. French wyciągnął ze swoich z gruntu fałszywych praktycznych spostrzeżeń i przesłanek teoretycznych wniosek, że należy ograniczyć Żydów w prawie nabywania ziemi. Co więcej — skoro mu obecnie żyjąca generacja arabska nie dała jeszcze dosyć dużego zapotrzebowania ziemi, jakieby było konieczne do całkowitego zakazu nabywania ziemi, to wziął do pomocy przyszłe, jeszcze nie narodzone pokolenia arabskie, dla których należy zostawić sporą rezerwę, by mogły się należycie rozplenić na ziemi. Dziwna rzecz jak to zła wola nie zna wstydu! Czy gdzieś na świecie istniał już taki punkt widzenia dla rozwiązania aktualnych zagadnień? Gdyby to w ten wprost dziecinny sposób traktować zagadnienia społeczne, to co właściwie należałoby zrobić choćby z obecną generacją angielską? Tam z pewnością już każdy milimetr kwadratowy terenu tak miejskiego, jak wiejskiego jest obsadzony. Pozostałoby chyba tylko wyrżnięcie kilku, czy nawet kilkunastu miljonów żyjących ludzi, ażeby zrobili miejsca tym, którzy będą się z czasem nieopatrznie parli na ten nędzny padoł płaczu.

Rzecz zupełnie jasna, że dążeniem Passfielda i jego pomocników było eskamotować bezwstydnie całą treść deklaracji Balfoura i mandatu palestyńskiego. Jego sumienie angielskie nie wzruszyło się na myśl, że chce doprowadzić swój dumny naród do ohydnego złamania uroczystego przyrzeczenia. Oczywista, że jako pan świata nie liczył się z tem, że przecież to zobowiązanie potwierdziły wszystkie państwa cywilizowane całego świata wraz ze Stanami Zjednoczonymi. Dla niego wystarczyło orzec, że Anglja obraca w niwecz całą myśl i cały patos leżący w tej myśli o odbudowaniu na ziemi ojców żydowskiej siedziby narodowej. P. Passfield i jego ludzie hołdują snać w tem znaczeniu „materjalizmowi historycznemu", że nie uznają postulatów idei i ideału. Kto siłę ma, ten rozkazuje i wykonuje a biedny i słaby ma słuchać i milczeć. Passfield na szczęście pomylił się. W jego kraju są jednak ludzie o innych i jaśniejszych poglądach. Anglja jeszcze przyznaje się do zasady siedziby narodowej. To samo czyni świat cywilizowany, reprezentowany w Lidze Narodów. Pytanie jest tedy istotnie niezmiernie trudne: Na co liczy Mufti i jego kompanja, wystawiając takie karkołomne żądanie, ażeby orzec całkowite zniweczenie mandatu palestyńskiego? Na co oni liczą? Przecież ostatecznie Wysoki Komisarz nie jest tą nadrzędną instancja, która jest władna znieść to, co rząd angielski, parlament angielski i Liga Narodów postanowiły. Co to za logiczny nonsens, samo w sobie, przyjść do Wysokiego Komisarza z tem dziwacznem żądaniem, ażeby złamał i utopił mandat palestyński! Przecież w tej chwili, w którejby on to chciał zrobić, jużby nie miał prawa siedzieć w Palestynie. On siedzi w Palestynie wyłącznie na mocy mandatu palestyńskiego, a zatem dla wykonania zakreślonego zadania wybudowania żydowskiej siedziby narodowej. Kim i czemby on jeszcze był, gdyby sam zniszczył bazę swojego politycznego bytu? Okupantem chyba, który się z wszelkiej dyscypliny wyłamuje.

Ale co się dziwić ludziom, którzy umyślnie zasłaniają oczy, by rzeczywistości nie widzieć. Bo czy to możliwe, że oni nie widzą, jaki dobrobyt i rozkwit Żydzi wnoszą w kraj? Czy nie słyszą rozpacznych wołań z drugiej strony Jordanu? Dajcie nam też Żydów, ażeby nam trochę dobrobytu i rozkwitu przynieśli! Czy oni nie widzą, że o kilka kilometrów oddalenia panuje na żyznej ziemi głód, kiedy na ich zaschłej i skamieniałej ziemi jest chleba do syta i błogosławieństwo Boże się rozszerza!

Czy oni tego wszystkiego nie widzą?

Jakto — nie widzą? Pewnie, że widzą i wiedzą. Przecież oni sami są gotowi sprzedawać Żydom ziemię, ile tylko zechcą. Oczywista robi się to w sposób podstępny, przez taką czy inną wymyśloną sztuczkę. Ale robi się. Na zewnątrz jednak przychodzą ze swojemi żądaniami i groźbami. Bodaj — że to wszystko ma na celu — podniesienie ceny ziemi. Niech nas Bóg broni, żeby się znaleźli Żydzi, którzy się na tych sztuczkach nie poznają, i gnani ohydnem pragnieniem łatwego zysku, przyczynią się bezmyślną konkurencją do wzbogacenia chciwych Arabów na szkodę narodu żydowskiego...

Państwa europejskie wyrzekają się użycia siły...

Genewa, 2. 3. PAT. Komisja polityczna konferencji rozbrojeniowej przyjęła dziś jednomyślnie **tekst deklaracji o wyrzeczeniu się przez państwa europejskie użycia siły jako instrumentu polityki międzynarodowej.**

Delegat Rumunji Titulescu wyraził obawę, czy tego rodzaju rezolucja w proponowanej formie nie osłabia zobowiązań zawartych w pakcie Kollogga, lecz po wyjaśnieniu przez sprawozdawcę Politisa oświadczył, że będzie głosował za projektem.

Delegat Polski **Raczyński** zaznaczył, że będzie głosował za tekstem, który stanowi jedynie **powtórzenie paktu Kellogga.** Polska zawsze interpretowała ten pakt w ten sposób, że **wykluczał on użycie siły** Oczywiście proponowany tekst **nie stanowi nowej gwarancji bezpieczeństwa,** ale delegat Polski pragnie widzieć w nim **manifestację państw europejskich na rzecz poszanowania zobowiązań, zawartych w Pakcie Kellogga.**

Różni delegaci pozaeuropejscy wznowili swoje żądania, aby państwa pozaeuropejskie mogły przystąpić do deklaracji. Kwestję tę raport, przyjęty jednocześnie z tekstem rezolucji, pozostawia otwartą.

Komisja tworzy... podkomisję

(Telegram własny „Nowego Dziennika")

(:) Genewa, 2. 3. (K) Komisja lotnicza konferencji rozbrojeniowej zakończyła dziś dyskusję w kwestji umiędzynarodowienia lotnictwa cywilnego, od czego uzależnione jest zniesienie lotnictwa wojskowego. Wyłoniono podkomisję, mającą dla komisji głównej konferencji rozbrojeniowej opracować sprawozdanie, które ma dokładnie sformułować warunki zniesienia lotnictwa cywilnego.

Ubolewania godne zajście w bóżnicy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Lwów, 2. 3. (T) Dziś jedna z tutejszych bóżnic była widownią niewykłego zajścia. W pobliżu bóżnicy zajęci byli grą w „para — nie para“ dwaj szulerzy: Scher i Tennenbaum. W pewnej chwili Tennenbaum, który ograł dotkliwie Schera, zbiegł przed nim, chroniąc się do bóżnicy. Tam dopadł go ograny partner i pchnął go nożem w plecy. Nieszczęśliwego gracza przewieziono w stanie bezprzytomnym do szpitala, Schera aresztowano.

Edwin Samuel komisarzem okręgowym w Nazarecie

Jerozolima, 2. 3. ŻAT. Edwin Samuel, syn pierwszego Wysokiego Komisarza sir Herberta Samuela, który od wielu lat jest na służbie rządu palestyńskiego, mianowany został komisarzem okręgowym w Nazarecie. Władzy jego będzie podlegał cały Emek.

Pakt pokoju żydowsko-arabski

Jerozolima, 2. 3. ŻAT. W kolonji Pardes Chana odbyła się uroczysta ceremonja zawarcia paktu pokoju między mieszkańcami kolonji Pica, a osadnikami beduińskimi. W ceremonji wzięło udział około 1.000 Żydów i Arabów.

Hojny zapis na Keren Hajesod

Nowy Jork, 2. 3. ŻAT. Dzisiaj otwarto testament niejakiego Szymona Lejpowicza, który zapisał 10,000 dolarów na rzecz Keren Hajesod.

* * *

Jerozolima, 2. 3. ŻAT. Dzisiaj przybyło na okręcie „Columbus“ do Palestyny 429 Żydów amerykańskich. Znaczna ich część zamierza osiedlić się tu na stałe.

—o§o—

Nowelizacja ustawy spółdzielczej

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 3. (Sin) Specjalna komisja, powołana przez Państwową Radę Spółdzielczą opracowała projekt nowelizacji ustawy spółdzielczej. Nowela zwiększa odpowiedzialność wszystkich czynników kierowniczych spółdzielczych, a zatem rad nadzorczych, zarządu komisji rewizyjnej i związków rewizyjnych za przeprowadzoną kontrolę nad poszczególnemi spółdzielniami. Projekt przedstawiony zostanie rządowi do rozpatrzenia.

Kto ma płacić na fundusz pracy

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 2. 3. (Sin) Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej rozpatrywano projekt ustawy o funduszu pracy, uchwalony w Sejmie. Referent sen. Iwanowski (BB) zgłosił szereg poprawek do projektu, m. in., aby na rzecz funduszu pobierano opłaty od biletów na amatorskie przedstawienia sportowe, dalej aby skreślono opłatę od sefesów, wynoszącą 50 procent kosztów najmu. Referent proponuje dodanie nowego artykułu, mianowicie: W zakładach fryzjerskich I. kategorji, w zakładach kosmetycznych i „instytutach piękności“ pobiera się opłatę wysokości 50 procent kosztów najmu. Opłaty obciążają klientelę.

Dalej zgłasza poprawkę, aby opłaty na rzecz funduszu pobierano również od komornego mieszkań 1—2 izbowych.

Doktoraty na wydziale filozoficznym według starego systemu

Do końca roku 1933

(:) Warszawa. 2. 3. (Sin) Na posiedzeniu sejmowej komisji oświatowej rozpatrywano projekt rządowy o przedłużeniu terminu zdawania egzaminów dla studentów wydziału filozoficznego według dawnego systemu. Do ustawy zgłoszone były poprawki Stronnictwa Ludowego i Stronnictwa Narodowego o prolongowanie tego terminu do końca 1933 roku. Ponadto posłowie Langer (Str. Lud.) i Bielecki (Kl. Nar.) poparli te poprawki, a pozatem zgłosili wniosek, aby także tym prawnikom starego typu, którzy zdali dotąd przynajmniej jedno rygorozum przedłużyć do końca września 1933 r. termin do zdania pozostałych dwu rygorozów i w ten sposób umożliwić uzyskanie stopnia doktorskiego. Ci prawnicy bowiem nie mogąc uzyskać doktoratu, a nie mając magisterjum, jako studenci starego typu, wogóle są odcięci od dostępu do zawodów prawniczych.

Przedstawiciel ministerstwa wypowiedział się przeciwko rozszerzaniu projektu na medyków i prawników, a zgodził się jedynie na przedłużenie terminu dla studentów filozofji do końca br.

Opozycyjne poprawki, zgłoszone w formie wniosków zostały odrzucone.



Piękne ciało pociąga
Piękna cera przykuwa

Nikt nie potrafi się oprzeć urokowi wdzięcznej postaci, tem mniej zaś powabowi miękkiej jak aksamit skóry.

Piękne kobiety całego świata używają mydła Palmolive, wyrabianego ze słynnych olejków piękności, owoców oliwnych, palm i orzechów kokosowych. Obfita piana mydła Palmolive przenika głęboko w pory i zmywa je łagodnie a jednocześnie dokładnie — nadając twarzy ów świeży wygląd, który jest i był zawsze największym powabem i najcenniejszym darem młodości.

Niech Pani używa mydła Palmolive nietylko do pielęgnowania twarzy, lecz również całego ciała, a odczuje Pani z rozkoszą jego ożywczy skutek.

Wyrób krajowy.

Oszczercza kampanja przeciwko Zentralvereinowi

Berlin, 2. 3. ŻAT. Dzisiejszy „Voelkischer Beobachter“ donosi, że podczas wczorajszej rewizji w lokalu Zentralvereinu miano rzekomo skonfiskować wielkie ilości podburzających druków i dowiedziono rzekomo, że pod nazwą „Zentralvereinu“ kryje się komunistyczna organizacja pomocnicza. Organ narodowo-socjalistyczny donosi następnie, że 6-ciu członków Zentralvereinu odstawiono do prezydjum policji, zaś biura Zentralvereinu zostały zamknięte.

Jak się ŻAT dowiaduje, zatrzymano jedynie dwu członków kierownictwa Zentralvereinu, pp. Hirschberga i Rosena, których po rewizji odstawiono do prezydjum policji. Dzisiaj rano obydwaj zostali zwolnieni.

Berlin, 2. 3. ŻAT. Zarząd Zentralvereinu w związku z wczorajszą rewizją i oszczerstwami prasy narodowo-socjalistycznej ogłasza oświadczenie, które stwierdza m. in.: **Jako przedstawicielstwo Żydów niemieckich Zentralverein zwalczał publicznie antysemityzm, posługując się legalnemi środkami. Zentralverein opiera swą działalność na zasadzie krzewienia przywiązania do ojczyzny i obrony religji żydowskiej. Wynika z tego niemożliwość jakiejkolwiek styczności z celami komunistycznemi. Z oburzeniem odrzucamy wszelkie twierdzenia o jakiejkolwiek łączności z ruchem wrogim wobec państwa i religji.**

Gwałtowny ubytek złota w skarbcach Federal Reserve Banku

(Telegram własny „Nowego Dziennika“)

(!) **Nowy Jork,** 2. 3. (R). Wedle wykazu miesięcznego Federal Reserve Banku w Nowym Jorku, **ubytek złota tej instytucji wynosił w lutym 175 miljonów dolarów.** Powstał on w ten sposób, że wiele banków zagranicznych **wymieniło swoje depozyty dolarowe na złoto.** Sfery finansowe **sądzą,** że ubytek złota w marcu **będzie dużo większy. W dniu 1 marca straty złota wynosiły 39 miljonów dolarów.**

KRONIKA TELEGRAFICZNA

(!) **Berlin,** 2. 3. (Sch). Podczas strzelaniny nocnej w różnych częściach Berlina została **jedna osoba zabita** i 3 ciężko ranne. W toku dalszej **akcji** policyjnej przeciw działaczom partyj lewicowych aresztowano w ciągu nocy około 115 osób.

* * *

(:) **Berlin. 2. 3. PAT.** W ciągu ubiegłego **dnia** i nocy **policja** aresztowała w Berlinie **150 osób. Na obszarze zagłębia przemysłowego G. Śląska niemieckiego dokonano aresztowania 140 osób.**

Najcudowniejszy koncert upojnej muzyki cygańskiej, legendarny szał zabaw, czar kobiet, wina, tańca przepych i śpiewu

WĘGIERSKA MIŁOŚĆ

Perła w twórczości filmowej ostatnich lat. W rolach głównych Rozsi B A R S O N Y Tibor H A L M A Y znany z filmu „C. K. Komenda Serc“.

Już jutro w teatrze „A P O L L O“

Z DNIA

Na powitanie Aleksandra Goldsteina

Dziś przyjeżdża do Krakowa dr. Aleksander Goldstein, pod którego kierownictwem przeprowadzona będzie tegoroczna nasza akcja na rzecz Keren Hajesodu. Dr. Goldstein pracował już swego czasu w Polsce — w b. Kongresówce i na Śląsku — atoli u nas w Krakowie będzie teraz po raz pierwszy. Jutro wieczór na akademji palestyńskiej w Starym Teatrze będziemy mieli sposobność osobistego zetknięcia się z jednym z najwybitniejszych i najaktywniejszych działaczy żydowskiego ruchu odrodzeniowego, z jedną z najbardziej interesujących postaci żydowskich i z mówcą wprost wspaniałym. Dla ludzi interesujących się sjonizmem i Palestyną jest dr. Goldstein oddawna dobrym znajomym. Dookoła niego i jego podróży powstała niemal już cała legenda, pełna egzotycznego czaru. Leib Jaffe, drogi nasz i miły Jaffe, też już przemierzył prawie cały świat jako emisarjusz odbudowującej się Żydowskiej Siedziby Narodowej. Ale prym w tym kierunku dzierży bezsprzecznie dr. Aleksander Goldstein. Posłannictwo Keren Hajesodu zawiodło go we wszystkie kraje, gdzie żyją Żydzi, a więc — we wszystkie niemal kraje świata. Od dalekiej skandynawskiej północy aż do południowej Afryki i Australji, od zachodnich stanów Ameryki do Chin, Japonji i Indyj. Jakiś nowoczesny żeglarz po wszystkich oceanach świata — szukający jednak nie nowych krajów, lecz zapomnianych iskier na dnie duszy żydowskiej...

A wszystkim tym rozproszonym częściom żydostwa, z których jedne żyją całą pełnią życia żydowskiego, podczas gdy inne najsłabszemi zaledwie nićmi związane są z historycznym pniem żydowskim — głosi Aleksander Goldstein dobrą nowinę o zmartwychwstającej i do nowego, pięknego życia budzącej się Ojczyźnie żydowskiej. Jednym opowiada rzecz znaną, apelując li tylko do ich patrjotyzmu żydowskiego celem rozbudzenia większej ofiarności, innym natomiast wydaje się niby budziciel czegoś dawno zapomnianego, jakichś uśpionych i prastarych marzeń i tęsknot. Oczom owego kolorowego szczepu żydowskiego w Indjach, który Goldstein przypadkowo odkrył podczas podróży propagandowej po miastach indyjskich, wydawała się z pewnością Palestyna jakimś krajem z baśni — zamierzchłej, lecz serdecznie ukochanej baśni...

Oto — czem właśnie jest dla światowego żydostwa odbudowująca się ojczyzna żydowska. Budzi je, łączy, krzepi, wlewa hart ducha i wskazuje żydostwu właściwą jego drogę pośród narodów świata.

Jednego z emisarjuszy tej naszej nowej prawdy i rzeczywistości palestyńskiej — jednego z najlepszych i najwybitniejszych, — witamy z całego serca imieniem wszystkich Żydów, którzy odbudowę Palestyny uważają za rzecz ważną, wielką i swoją. (b)

Reakcja triumfuje...

Kto podłożył ogień? — Hitler gnębi nietylko komunistów, ale i socjalną demokrację. — Radość p. Lippowitza. — „Niemiecki Brześć“. — Demokracja w gruzach.

Pożar Reichstagu niemieckiego jest chwilowo nadal — o ile idzie o jego sprawcę — osłonięty mgłą głębokiej tajemnicy. Rząd kanclerza Hitlera trąbi na cały świat, że winowajcami są komuniści, jeśli się atoli uwzględni nietylko faktyczne okoliczności towarzyszące wybuchowi pożaru, ale i polityczną stronę całego incydentu, dojdzie się niewątpliwie do przekonania, że tylko ta grupa mogła pożar spowodować, w której interesie on leżał. A pożar leżał w interesie — hitleryzmu.

Cóżby za interes mieli komuniści w podpaleniu Reichstagu? Technika rewolucji, którą na podstawie wydarzeń lutowych w Rosji w roku 1917 tak mistrzowsko przedstawił w swojej głośnej książce pisarz włoski Malaparte, nakazywałaby komunistom niemieckim wszystko inne raczej, aniżeli podpalanie budynku parlamentarnego. Ten pożar mógłby w najlepszym razie być efektowną demonstracją i niczem więcej, jeśliby **r ó w n o c z e ś n i e** komuniści nie zagarnęli w Berlinie głównych ośrodków całego aparatu państwowego, a więc poczty, telefonu, radja, kolei itd.

Natomiast dla obecnego rządu niemieckiego pożar Reistagu mógł być cudowną poprostu odskocznią dla zainicjowania — przy poparciu całej opinji szowinistyczno-reakcyjnej — zdecydowanych **rządów teroru**. Najlepszy dowód, iż tą odskocznią stał się — faktycznie! Rzesza niemiecka znajduje się od chwili, w której Reichstag stanął w płomieniach, pod bezwzględnym reżimem terorystycznym.

Jak dalece pożar Reichstagu stanowi dla Hitlera tylko błahy i nędzny pozór, tylko parawan dla ugruntowania zamachu stanu, dowodzi też fakt, że gnębi wszelkiemi środkami nietylko komunistów — rzekomych sprawców pożaru — ale w równym niemal stopniu także i socjalnych demokratów, którzy z żadnym aktem terorystycznym z pewnością nic wspólnego nie mają. Wspólna marszruta komunistyczno-socjalistyczna, o której hitlerowcy teraz tak głośno mówią, też jest tylko wymyśloną przez nich wymówką, mającą na celu usprawiedliwić brutalne wyeliminowanie socjalistów z terenu walki wyborczej. O tej wspólnej linji komunistyczno-socjalistycznej z niektórych stron mówiono, domagając się jej jako odpowiedzi na rządy szowinistyczno-junkerskie, atoli do scementowania tego sojuszu było jeszcze **bardzo daleko**. Teraz załatwił się Hitler z tym rzekomym sojuszem radykalnie, pogłębiwszy w przededniu rozgrywki wyborczej jednych i drugich — tak komunistów, jak i socjalnych demokratów.

A gra udała się Hitlerowi wprost wspaniale. Odrazu zdołał wmówić całej reakcji europejskiej, że uratował ją przed grożącym w Niemczech wybuchem bolszewizmu. Wszystkie pisma reakcyjne w Europie zachłystywują się niemal z entuzjazmu, pisząc o tem, jak to Hitler, rycerz bez skazy i zmazy, walczy z potwornym smokiem bolszewizmu. „Neues Wiener Journal“, znany, do szpiku kości zgangrenowany organ plotkarek wiedeńskich, pisze: „Szczęście to dla Niemiec, ba, dla całego świata, że właśnie teraz, kiedy bolszewizm w Rzeszy przygotowywał się do decydującego uderzenia, u steru stoi rząd, rozporządzający należytą energję, ale także i należytemi środkami władzy, ażeby temu bolszewizmowi zgotować decydującą klęskę“. W dalszym ciągu organ p. Lippowitza pisze o „historycznej zasłudze młodego rządu Hitlera-Papena“ i tym podobne nonsensy.

Także i u nas w Polsce znalazł się organ, który, kompletnie ślepy na rewizjonistyczne apetyty niemieckiego szowinizmu, popadł w nieprzytomny zachwyt na widok pogromu, jaki Hitler zgotował niem. bolszewikom i socjalistom. Tym organem, to oczywiście pana posła Cata-Mackiewicza wileńskie sanacyjno-konserwatywne „Słowo“. P. Mackiewicz popadł poprostu w trans. Pisze on: „Pióro moje co chwila potyka się o entuzjazm, co chwila czuję popysk entuzjazmu na wyrazach, które chciałbym widzieć zimne i objektywne“. Kto oglądał wla snemi oczami „jatki rewolucji rosyjskiej“ — pisze p. Mackiewicz — nie może nie trjumfować na widok Hitlera. Dla p. Mackiewicza to co się dzieje w Niemczech, jest „niemieckim Brześciem“. „Brześć był także uprzedzeniem rozruchów, uprzedzeniem anarchji.“ P. Mackiewicz nie przeczy wprawdzie, iż hitlerowcy sami przez swój teror mogą teraz dopiero poruszyć masy komunistyczne i wydobyć z nich ogień, ale pociesza się, że nie komuniści, ale właśnie hitlerowcy wkońcu zwyciężą.

Tak czy owak — demokracja w Niemczech leży kompletnie powalona. Reakcja trjumfuje. Jakaż to jednak pociecha, że nie przyszło do dyktatury bolszewickiej, skoro zatriumfowała na całej linji dyktatura hitlerowska. Po Rosji, Włoszech i państwach pomniejszych przychodzi teraz kolej — na Niemcy. (w)

Samochody i motocykle na drogach publicznych

(—) W połowie marca br. wejdzie w życie nowe rozporządzenie ministrów komunikacji i spraw wewnętrznych o ruchu pojazdów mechanicznych na drogach publicznych.

Do ruchu na drogach publicznych mogą być dopuszczone tylko takie pojazdy, które nie zagrażają bezpieczeństwu publicznemu, a specjalnie bezpieczeństwu ruchu, nie niszczą zbytnio dróg, nie zakłócają spokoju dotkliwym hałasem i nie wydzielają dymu, lub swędu. W związku z tem używanie metalowych obręczy kół dopuszczalne będzie tylko dla pojazdów, które nie rozwijają szybkości większej, niż 10 km. na godzinę.

Krajowe wytwórnie mogą uzyskać zaświadczenia o dopuszczalności do ruchu na drogach publicznych Rzeczypospolitej typów pojazdów, przez nie wyrabianych. Normalny dowód rejestracyjny samochodu czy motocyklu ważny jest tylko przy jednoczesnem okazaniu karty kontroli opłat na państwowy fundusz drogowy.

Szybkość autobusu na pełnych obręczach gumowych nie może przekraczać 40 km. na godzinę, na pneumatykach — 60 km. na godzinę. W zabudowanych dzielnicach miast szybkość samochodów na obręczach metalowych nie może przekraczać 10 km. na godzinę, na obręczach gumowych pełnych - 20 km. na godzinę, samochodów osobowych — 40 km. na godzinę.

—o§o—

Barwne ubrania dla mężczyzn

(j) W Dortland Hall w Londynie, fabrykanci materjałów na ubrania męskie, oraz wytwórcy konfekcji męskiej urządzili wystawę nowości w swoim zakresie pod hasłem: „Więcej barw dla mężczyzn“.

Choć na wystawę tę mają wstęp tylko krawcy i właściciele sklepów z konfekcją męską, to jednak prasa londyńska podaje obszerne sprawozdania z tego pokazu.

A więc znajdują się tam garnitury niebieskie i zielone, pidżamy, szlafroki, ubrania sportowe, koszule itd. o wszystkich barwach tęczy, kapelusze kolorowe o kształtach niezwykłych.

Jedna z firm wystawia t. zw. „meloniki“, wykazując wszystkie zmiany, jakim taki kapelusz ulegał od czasu swego powstania do chwili obecnej, tj. do obmyślonego właśnie przez Związek kapeluszników angielskich nowego kształtu tego kapelusza. Inny znów wystawca przedstawił poglądowo dzieje kapelusza męskiego w ciągu ostatnich lat stu dziesięciu.

Co się tyczy krawatów, to najmodniejszym ma być „Świt“ barwy jasno niebieskiej i „Noc“ barwy lśniąco- granatowej.

Choć dotychczas, jak wiadomo, wszelkie próby nawrotu do wielobarwnych ubrań męskich z siedemnastego i osiemnastego wieku zawiodły, to jednak wystawcy londyńscy są przeświadczeni, że nawrot taki nastąpi i to niedługo.

— **MŁODE WIZO.** W najbliższych dniach rozpoczyna się kurs artystycznych robót ręcznych (montowanie poduszek, lalki, kwiaty itd.) Prowadzi L. Grossfeldówna. Wpisy codz. od 8—9 w. w lokalu Wizo, Florjańska 28, I. p. Korzystać mogą również niečłonkinie.



PRZEGLĄD GOSPODARCZY

W ŚLEPEJ ULICZCE...

Szkoła a handel

(I) Walka z handlem prowadzona jest jawnie przez Ministerstwo Spraw Wojskowych, Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego. Mieliśmy już poprzednio sposobność wykazać, w jak wysokim stopniu Ministerstwo Rolnictwa i Ministerstwo Spraw Wojskowych są zaangażowane w tej walce z handlem. Obecnie pragniemy naświetlić rolę Ministerstwa W. R. i O. P. w tej walce.

Chodzi tu nietyle o praktyczne skutki tej walki, ile o jej skutki moralne. Ministerstwo W. R. i O. P. czuwa nad kierunkiem ideowym wychowania szkolnego. Ma ono z natury rzeczy największy i decydujący wpływ na wychowanie młodzieży i na pewne pojęcia, jakie młodzież wynosi ze szkół po ukończeniu nauki. Otóż nie ulega wątpliwości, że szkoły w Polsce są twierdzami myśli antyhandlowej i najniebezpieczniejszemi posterunkami w walce z handlem indywidualnym. Nauczyciele szkół wszczepiają uczniom od najwcześniejszej młodości hasła antyhandlowe ubrane w płaszczyki myśli spółdzielczej. Liczba sklepików szkolnych, zakładanych i prowadzonych bądź przez uczniów, bądź przez nauczycieli wzrasta w szybkiem tempie. Trudno jest uzyskać statystykę rozwoju tych sklepików, ale fakt mnożenia się ich jest chyba dla każdego znawcy problemu bezsporny. Sklepiki te konkurują skutecznie z przedsiębiorstwami handlowemi, co im tem łatwiej przychodzi, że nie płacą podatków, ani żadnych innych świadczeń publicznych, otrzymują nieraz subwencje, a niemal zawsze otrzymują towar od przemysłu po niskich cenach i na dogodnych warunkach kredytowych (nieraz w komis), umiejąc w takich wypadkach wygrywać na strunach sentymentu dla „wzniosłej idei“ sklepików szkolnych. Jest rzeczą wiadomą, że wielokrotne starania sfer handlowych o interwencję rządową w kierunku zrównania siły konkurencyjnej tych sklepików szkolnych z innemi zakładami handlowemi a więc o pociągnięcie ich do obowiązku ponoszenia świadczeń publicznych nie odniosły dotychczas należytego skutku. Ministerstwo W. R. i O. P. oparło się interwencji sfer handlowych, a nawet prośby Ministerstwa Przemysłu i Handlu nie odniosły skutku. Ministerstwo W. R. i O. P. stanęło na stanowisku, że sklepiki uczniowskie stanowią „czynnik wyrobienia obywatelskiego uczniów“, i że zatem rozwój tych sklepików leży na linji polityki pedagogicznej Ministerstwa W. R. i O. P.

Abstrahujemy w tej chwili od materjalnej strony zagadnienia. Nie chcemy obliczać teraz, ile wynoszą obroty handlowe łącznej liczby wszystkich sklepików szkolnych. W sumie stanowią te sklepiki niewątpliwie olbrzymie przedsiębiorstwo o znacznych obrotach. Nie płacą one podatków, a nadto otrzymują subwencje z pieniędzy publicznych, a zatem także z pieniędzy, pochodzących od handlu, z którym te sklepiki walczą.

Chodzi nam w tej chwili o pedagogiczną moralną stronę tego zagadnienia. Uczniowie, wychowujący się na zasadach spółdzielczych sklepików uczniowskich, a zatem na zasadach, uznających handel indywidualny za zło, z którem należy walczyć, kończą po pewnym okresie nauki, szkoły. Część ich idzie do przemysłu, część do urzędów państwowych, część do prasy i do dalszych zakładów naukowych itd. Młodzież ta unosi ze sobą ideały walki z handlem indywidualnym, wszczepione sobie w szkole i ideały te realizuje następnie w swem życiu. Urzędnik skarbowy, który uczył się w szkole, że handel indywidualny jest złem, które należy zastąpić handlem spółdzielczym wyciąga niewątpliwie praktyczne konsekwencje z tych nauk w ramach swych czynności urzędowych. Wojewoda, czy inny wyższy urzędnik państwowy też łatwo daje się w swem życiu skłaniać do haseł, przypominających mu nauki, otrzymane od swych pedagogów szkolnych. Dziennikarz nagnie się łatwiej do ideologji, zwalczającej handel indywidualny, aniżeli do ideologji, zwalczającej sztucznie popierany handel spółdzielczy, jeżeli szkoła zdążyła go już nakarmić hasłami o wyższości form handlu spółdzielczego nad handlem indywidualnym. Przemysłowiec, wychowany w atmosferze walki z handlem indywidualnym również chętniej będzie szukał bezpośredniego kontaktu z konsumentem, aby w ten sposób ominąć handel prywatny, stanowiący w jego oczach „zbędne pośrednictwo“.

Białe zęby: Chlorodont

W ten sposób otrzymujemy owo słynne nastawienie opinji publicznej przeciw handlowi. Niewątpliwie nie doszłoby do takiego nastawienia, gdyby większość handlu nie była reprezentowana przez Żydów. Poprostu nastroje społeczeństwa polskiego są przesiąknięte antysemityzmem, a państwo celując w handel, wie, że trafia w Żydów. Niema gałęzi gospodarstwa społecznego w Polsce, przeciw której nie kierowałaby się taka zwarta masa pocisków, co przeciw handlowi. Miljon razy powtarza się „gospodarcze“ hasło o konieczności wyeliminowania „zbędnego pośrednictwa“ handlowego i tyleż razy stwierdza poważna i objektywna nauka ekonomiczna że „zalecane ogólnie uproszczenie wymiany do bezpośrednich stosunków między producentem i konsumentem jest sielanką ekonomiczną, która tylko o jeden stopień przerasta gospodarkę naturalną“. (Polska Gospodarcza Nr. 43 z dnia 22. 10. 1932 r.) Demagogja antysemicka powtarza dzień w dzień starą bajeczkę, — będącą n. b. już urzędową prawdą kilku naszych ministerstw, — że „zbędne pośrednictwo“ podraża koszty towarów i że zatem handlarze „tuczą się“ na wysokich cenach, — tymczasem p. Wacław Skrzywan w książce p. t. „Handel obuwiem w Polsce“, wydanej przez Państwowy Instytut Badania Konjunktur i Cen, w oparciu się o materjały, zebrane przez oficjalną komisję badania organizacji i rozwoju handlu w Polsce pisze, że „kupiectwo żydowskie zadowala się niskim zyskiem brutto, nie dającym podstaw do kapitalizacji i ledwo pokrywającym koszty utrzymania i życia kupca, obniżając przez to poziom zysku brutto innych konkurentów“.

Zdaje się, że objektywny obserwator stosunków gospodarczych nie zawaha się ani na chwilę, komu ma wierzyć: czy argumentom „gospodarczym“ rządu, uznającym, że handel należy wytępić i nie chcącym się otwarcie przyznać do tego, że tępi handel, dlatego, że daje on utrzymanie największej liczbie Żydów polskich, czy też bezstronnym instytucjom i mężom nauki, nie kierującym się w swych badaniach naukowych polityką, lecz rejestrującym jedynie fakta i ich przyczyny.

JÓZEF DIAMENT.

—o0o—

KRONIKA KRAJOWA

Odpowiedzialność za wymierzanie podatku

(—) W najbliższych dniach ukażą się dwa okólniki ministerstwa skarbu, związane z uchwałami zjazdu prezesów izb skarbowych. Jeden okólnik mówi o odpowiedzialności władz za niedokładne wymierzanie podatku, przyczem odpowiedzialność ta będzie zachodzić w wypadku, gdy podatnik odwoła się do najwyższego trybunału i sprawę wygra. Drugi okólnik ma nadać większe kompetencje lokalnym władzom skarbowym. Rozszerzenie uprawnień ma iść dość daleko, przyczem naczelnicy poszczególnych urzędów skarbowych będą mogli kierować się dużym liberalizmem w stosunku do podatników, uiszczających punktualnie bieżące podatki.

Rokowania o zniżkę ceny węgla

(—) Rozmowy czynników rządowych z przedstawicielami przemysłu węglowego w sprawie obniżenia ceny węgla, jako artykułu pierwszej potrzeby dla innych gałęzi produkcji krajowej, napotykają na znaczny opór ze strony przemysłowców węglowych. Przemysł węglowy stoi na stanowisku, że cena ta nie może doznać uszczuplenia z uwagi na to, że kopalnie same udzielają znacznych ustępstw innym przemysłom, które stanowią istotną część głównych odbiorców węgla.

Rokowania na ten temat przeciągną się zapewne poza ustalony pierwotnie termin 15-go marca. Przemysł węglowy, wysuwający żądanie obniżki płac wzamian za ewentualne obniżenie ceny węgla na rynku wewnętrznym spotyka się w tej mierze ze zdecydowanie negatywnem stanowiskiem rządu. Według informacyj z okręgów przemysłowych węglowych istnieje możliwość osiągnięcia porozumienia między przemysłem a organizacjami robotniczemi. Jeśli chodzi o teren Śląska, to na wypadek niedojścia do porozumienia, sprawą zatargu zajmie się komisja pojednawczo arbitrażowa. Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego interwencja ministerstwa opieki społecznej nastąpiłaby dopiero z chwilą, gdy się okaże, że bezpośrednie porozumienie między przemysłem a robotnikami jest niemożliwe.

Odroczenie obniżki płac w przemyśle górniczym

(—) Naskutek interwencji czynników rządowych rada zjazdu przemysłowców górniczych Zagłębia Dąbrowskiego i Krakowskiego postanowiła odroczyć ogłoszenie o obniżce płac

Obniżki płac zaczną obowiązywać od 1 kwietnia, a nie od 16 marca, jak projektowano pierwotnie. Obniżka miałaby wynosić 15 proc. dotychczasowych płac.

KRONIKA ZAGRANICZNA

Rokowania węglowe polsko-angielskie

(—) Równolegle z rokowaniami w sprawie traktatu handlowego polsko angielskiego mają być prowadzone pertraktacje Eksportowej Konwencji Węglowej z przemysłem węglowym angielskim

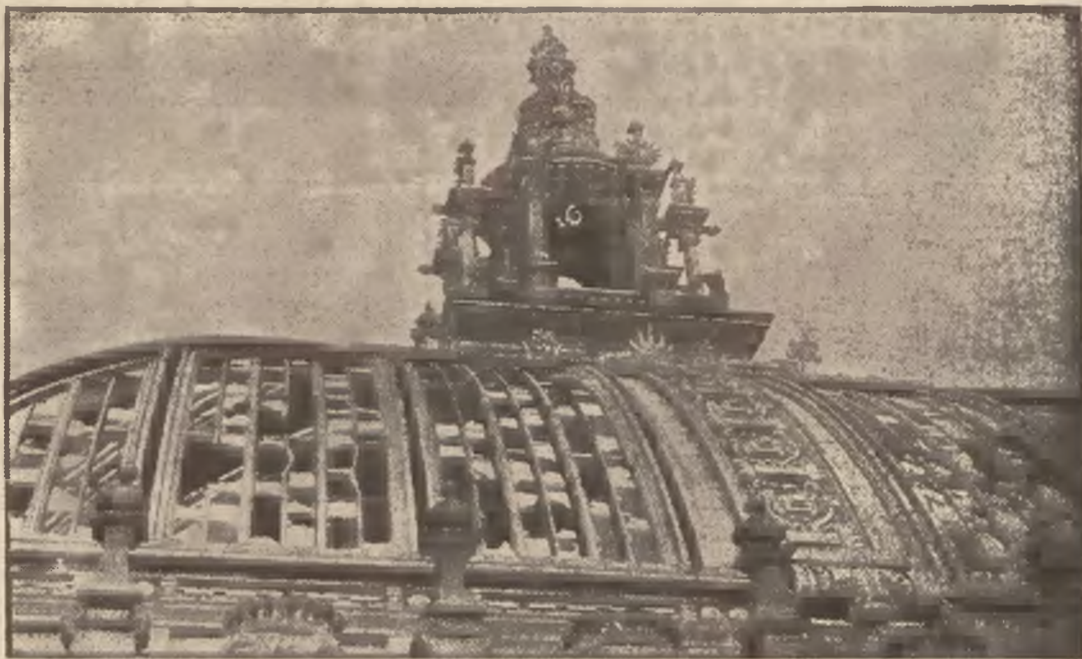
odnośnie do podziału rynków północnych. Z ramienia Polskiej Konwencji Węglowej prowadzić ma pertraktacje p. inż. Falter Alfred, współwłaściciel koncernów handlowych Robur i Polskarob.

Okazje do handlu z zagranicą

(—) Firma importowa w New Yorku, specjalizująca się w handlu wyrobami jutowemi, reflektuje na zakup gurtów jutowych. Firma w Brooklyn nawiąże stosunki z polskiemi wytwórniami płótna jutowego oraz gurtów jutowych. Dom importowy życzy sobie nawiązać stosunki z polskimi producentami soków owocowych. Dom handlowy w Chicago reflektuje na zakup grzybów suszonych w Polsce. Firma w New Yorku, trudniącą się importem skórek zajęczych i króliczych, chciałaby wejść w kontakt z dostawcami polskimi. Dom handlowo- komisowy w New Yorku obejmie przedstawicielstwa poważnych firm polskich, pragnących wprowadzić swe artykuły na rynek amerykański. Firma importowa w New Yorku w branży handlu osłonkami do kiełbas, reflektuje na zakup jelit owczych. Dom importowo- eksportowy zainteresowany jest w imporcie różnego rodzaju surowców z Polski, a w szczególności surowych skór baranich, owczych, kozich, zajęczych i króliczych oraz jelit owczych, szmat bawełnianych do wyrobu papy, surowców do wyrobu nawozów sztucznych, pierza surowego, pasz dla bydła.

Bliższych informacyj udziela Izba Przemysłowo-Handlowa w Łodzi.

Gdy Reichstag płonie...



Tak wygląda obecnie kopuła gmachu Reichstagu. Setki małych szybek uległo pęknięciu naskutek wielkiego żaru.

Nasz Gość — Dr. Aleksander Goldstein

§ Dr. Aleksander Goldstein, członek Kom. Wyk. Organizacji Sjonistycznej, należy do sztandarowych osobistości, pracujących dla odbudowy żydowskiej siedziby narodowej w Palestynie.

Studia prawnicze ukończył na uniwersytecie w Petrogradzie i zaraz w pierwszych latach studjów wstąpił w szeregi sjonistyczne. Dla swych nadzwyczajnych zdolności oratorskich i organizacyjnych stał się wkrótce jednym z przywódców żydostwa rosyjskiego.

Także na polu żurnalistyki i lieratury zdziałał Dr. Goldsteien bardzo wiele. Przez 18 lat był jednym z wydawców „Rasswietu", wielkiej żydowskiej gazety w Petrogradzie. Jest autorem znanej książki o Żydach w Rosji i wyróżniał sie jako bystry krytyk literacki.

W r. 1917 wybrany został do parlamentu rosyjskiego. W r. 1919 wysłany został jako zastępca 3-ch miljonów Żydów ukraińskich do Komitetu Delegacyj Żydowskich przy Konferencji Pokojowej w Paryżu.

Jego wysokie zdolności oratorskie i organizacyjne skłoniły Dyrektorjum K. H. do poruczenia Drowi Goldseienowi szeregu ważnych zleceń w różnych krajach świata. W roku 1920 zorganizował prace K. H. w Bułgarji i w Argentynie, gdzie przeprowadził skuteczne akcje. — W r. 1921 udał się w charakterze członka specjalnej delegacji wespół z N. Sokołowem, Wł. Żabotyńskim, prof. Warburgiem i Col. J. H. Pattersonem do Stanów Zjednoczonych A. P. Odwiedził wówczas każde skupienie żydowskie i wywarł dzięki swym zdolnościom oratorskim głębokie wrażenie.

Wziął wybitny udział przy organizowaniu i przeprowadzaniu kampanji w Nowym Jorku, Chicago, Filadelfji, Waszyngtonie i innych miejscowościach. Wogóle odwiedził w czasie tych podróży z górą 70 miast.

Po ukończeniu podróży amerykańskiej udał się Dr. Goldstein w podobnej misji do Rumunji, gdzie powiodło mu się pozyskać Żydów rumuńskich dla dużych świadczeń na rzecz Palestyny

W roku 1923 zaprosiła go organizacja kanadyjska do kierownictwa akcji K. H. w jej kraju. W tej akcji pomagał mu przyjaciel sprawy palestyńskiej Col. J. H. Patterson, który w czasie wojny światowej, prowadził batajony żydowskie do Palestyny. Obaj osiągnęli znakomity sukces, gdyż udało im się osiągnąć pełną dla Żydów kanadyjskich wymierzoną kwotę.

Następnie przyjął Dr. Goldstein drugie zaproszenie do Stanów Zjednoczonych A. P. W ciągu swej nader owocnej podróży odwiedził wszystkie żydowskie centra, między Chicago a San Francisco. Podróż ta zamieniła się w prawdziwy pochód tryumfalny.

W roku 1924 kierował Dr. Goldstein sukcesową akcją dla K. H. w Południowej Afryce i w Rodezji. Gdziekolwiek przyszedł, był z entuzjazmem witany, a jego przemówienia pozostawiły głębokie wrażenie na żydostwie południowo afrykańskiem.

W roku 1925 stanął na czele komitetu dla akcji nadzwyczajnej K. H. w Anglji, obok Lorda Melchetta. Ta akcja przyniosła podwojenie dochodów K. H.

W r. 1927 przedsięwziął dalszą podróż do Australji i na Daleki Wschód. Odwiedził wówczas Indje, Burmę, Indje holenderskie, Singapore, Australję i Nową Zelandję. Zarówno moralnie, jak i materjalnie przyniosła ta podróż Palestynie dużo korzyści. W podróży powrotnej miejl jego przyjaciele w południowej Afryce miłą sposobność powitać go w swem gronie.

Po tej podróży poświęcił się pracy w wielkich żydowskich centrach Europy. Mimo ciężkiej sytuacji ekonomicznej udało mu się wywołać u Żydów francuskich, holenderskich, polskich i litewskich cudowny odzew na jego apel palestyński.

W styczniu 1932 udał się Dr. Goldstein po raz drugi do południowej Afryki, gdzie zorganizował akcję na K. H. wraz z Drem Weizmannem, biorąc w niej najaktywniejszy udział. Po wyjeździe Dra Weizmanna kontynuował samodzielnie pracę propagandową, która — jak wiadomo — przyniosła doskonały rezultat materjalny. — Nadto zajął się Dr. Goldstein wydatnie sjonistyczną pracą uświadamiającą i kulturalną, która doprowadziła do wzmocnienia federacji sjonistycznej w południowej Afryce.

Po powrocie z południowej Afryki zatrzymał się Dr. Goldstein na krótko w Palestynie.

Po krótkim wypoczynku opuścił Palestynę, aby dalej pracować dla K. H. W Egipcie zatrzymał się z początkiem lutego b. r. przez 5 dni, aby zorganizować kampanję na K. H., otwartą przy udziale prez. Sokołowa, poczem wyjechał do Europy, gdzie przyjął zaproszenie Dyrektorjum K. H. w Krakowie dla zorganizowania nowej akcji na fundusz odbudowy Palestyny.

—o-o-o—

Ostateczny rozdział certyfikatów

(Komunikat Centralnego Sjonistycznego Wydziału Palestyńskiego w Warszawie)

§ Na bieżące półrocze, listopad 1932 — marzec 1933 otrzymał C. S. W. P. w Warszawie na alije z całej Polski 1439 certyfikatów męskich i 970 żeńskich, razem 2409. Certyfikaty zostały przeznaczone dla emigrantów i chaluców od 18 do 35 lat, a tylko mała część (165 certyfikatów męskich) została przeznaczona dla emigrantów do 45 lat.

Z tych certyfikatów zostało przeznaczonych zgodnie ze wskazówkami Departamentu Imigracyjnego A. Ż. w Jerozolimie dla alii chalucowej z całej Polski 724 męskich certyfikatów i 360 kobiecych, razem 1.084 certyfikatów. Dla krewnych obywateli palestyńskich (Chamlacot) wyznaczono 297 męskich certyfikatów i 570 kobiecych, razem 870 certyfikatów. Dla fachowców ze stanu średniego ze 150-ma funtami kapitału, przypadło 300 certyfikatów męskich. Certyfikaty dla kandydatów 45-letnich zostały przyznane wyłącznie tej kategorji; dla kandydatów ze „sugu bejt", których alija była konieczna, wyznaczono 90 męskich certyfikatów i 40 kobiecych. Także przyznano według wskazówek Egzekutywy A. Ż., 28 certyfikatów dla uczniów jeszywy nowogródzkiej „Bejt Josejf" w „Bnei Brak".

Z certyfikatów chalucowych przyznano, według uchwały plenum Komisji Palestyńskiej, 74 proc. dla org. chalucowej w Kongresówce i na Kresach, 18 proc. dla org. chalucowych we Wschodniej Małopolsce i 8 proc. dla org. chalucowych w Zachodniej Małopolsce.

Rozdział certyfikatów pomiędzy organizacje chalucowe (ogólny „Hechaluc" „Hechaluc". Mizrachi" „Bejtar". „Hechaluc Hamerkazi". „Haszomer Haleumi") nastąpił na specjalnej komisji na podstawie liczebności chaluców, znajdujących się na hachszarze różnych organizacyj — Do alii chalucowej zostali przeznaczeni tylko ci chalucim, którzy przebyli odpowiednią hachszarę chalucową.

Na 867 certyfikatów krewnych dla całej Polski otrzymał C. S. W. P. od A. Ż. w Jerozolimie 1.500 pozwoleń. Specjalna komisja rozpatrywała gruntownie wszystkie podania i wybrała z tychże z 867 kandydatów, którzy pojadą z tą alją, licząc się z koniecznością ich alii. Pozostali zostali przeznaczeni, jako pierwsi kandydaci do aliji na podstawie certyfikatów dla krewnych, które oczekuje się na nowe półrocze — kwiecień — październik 1933. Przytem dano im możli-

wość przygotowania sobie zagranicznych paszportów, by mogli wyjechać do Palestyny natychmiast po otrzymaniu nowych certyfikatów.

Z 300-tu certyfikatów dla stanu średniego zostało przeznaczonych dla Kongresówki 210 certyfikatów (70 proc.), dla Małopolski Wschodniej 60 certyfikatów (20 proc.), a dla Małopolski Zachodniej 30 certyfikatów (10 proc.). Rozdziałem certyfikatów dla „stanu średniego" zajmowała się specjalna komisja, która po całym szeregu posiedzeń wybrała najlepszy materjał dla Palestyny z pośród 1500 próśb o certyfikaty.

Do wszystkich zatwierdzonych kandydatów ze wszystkich kategoryj wysłano odpowiednie zawiadomienia z dokładnemi wskazówkami o ich aliji. Odjazd wszystkich zatwierdzonych imigrantów ma nastąpić do końca marca b. r. Zatwierdzeni kandydaci, którzy nie zamierzają wyjechać w tym terminie, tracą certyfikaty. Nowe certyfikaty na najbliższe lato są oczekiwane nie wcześniej, jak z końcem kwietnia. Oczekiwane są również nowe instrukcje w sprawie rozdziału nowych certyfikatów pomiędzy poszczególne kategorje.

Kandydaci ze stanu średniego i „sugu bejt", którzy nie zostali w zimie desygnowani do aliji i chcą, by wziąć ich w rachubę jeszcze raz na certyfikaty, muszą o tem zawiadomić pisemnie wprost C. S. W. P. (Kandydaci z Zachodniej Małopolski zwrócą się do Biura Palestyńskiego w Krakowie). Nowe prośby o certyfikaty powinny być skierowane wprost do C. S. W. P. (z za chodniej Małopolski do B. P. w Krakowie), z początkiem kwietnia b. r.

Centralny Sjonistyczny Wydział Palestyński.

—o—

Oszczerstwo o „mordzie rytualnym" w Niemczech

(!) Berlin (ŻAT). Jak wynika z ostatnich wiadomości z prowincji, narodowi socjaliści **wyzyskują dla celów wyborczych również oszczerstwa o mordzie rytualnym.** Czynią przytem użytek z straszliwego mordu na tle seksualnym, którego dokonano w Padeborn na służącej Marcie Kaspar. Anonimowa „Liga kobiet" rozesłała począ w **Dreznie podburzającą ulotkę, w której powtarzane są ohydne oszczerstwa o mordzie rytualnym.**

Czy „gniew ludu" w Rumunji ma być skierowany przeciw Żydom?

(!) **Bukareszt** (ŻAT). Na ostatniem posiedzeniu parlamentu rumuńskiego wygłosił dłuższe przemówienie pos. M. Landau, który interpelował rząd w sprawie **splądrowania sklepów żydowskich w okolicach dworca północnego w Bukareszcie w okresie rozruchów robotniczych.** Pos. Landau stwierdził, że w tym wypadku miało się do czynienia z wybitnie antysemicką akcją. Sklepy chrześcijańskie w tej samej dzielnicy pozostały nietknięte. Ma się wrażenie, iż **usiłowano skierować rozgoryczenie ludności w stronę Żydów.** Pos. Landau domagał się surowego ukarania winnych oraz odszkodowania dla ofiar tych wypadków.

Tendencja przerzucenia na Żydów przynajmniej poczęści winy za rozruchy w Rumunji, znalazła wyraz w dziwnym wywiadzie premjera Voida-Voevoda, obecnie zaś tendencja ta znajduje potwierdzenie w wiadomościach o aresztowaniu sjonistów w Botoszani, Piatra-Neamc i Jassach. W Botoszani przeprowadzono rewizję w **mieszkaniu przewodniczącego miejscowej organizacji sjonistycznej dr. Abelesa.** W Piatra-Neamc aresztowano wszystkich uczestników zgromadzenia młodzieży sjonistycznej. W Jassach, gdzie panuje stan oblężenia, 16 członków Brith-Trumpeldor przetrzymano w areszcie parę dni, przyczem stanąć oni mają przed sądem wojennym w Jassach.



Kraj, w którym buduje się fabryki, zarobki rosną i zaufanie jest mocne

Rosnące znaczenie gospodarcze Palestyny

(!) Londyn (ŻAT). Znane pismo angielskie „Financial News" wydało specjalny numer palestyński. Na czołowem miejscu umieszczono pismo Wysokiego Komisarza generała sira Artura Wauchope'a, który pisze m. inn.:

Witam inicjatywę „Financial News" poświęcenia Palestynie specjalnego numeru. Krok ten będzie doniosłym przyczynkiem **do rosnącego znaczenia gospodarczego tego kraju.** Z punktu widzenia handlowego istnieją w Palestynie możliwości, **które dopiero zaczęto urzeczywistniać. Plantacje pomarańczowe rozszerzają się z roku na rok. Eksploatacja potasu z Morza Martwego staje się rentowną. Kraj zaopatrzony jest w energję elektryczną. Port w Haifie jest jednym z najdogodniejszych we wschodniej części Morza Śródziemnego i będzie dostępny dla największych okrętów. Do Haify ciągną się rurociągi naftowe z Iraku i w ten sposób miasto to staje się ważną bramą na Wschód. Rozwój ten otwiera wielkie możliwości dla angielskiego kapitału i przemysłu w kraju, w którym się budują nowe fabryki, gdzie zarobki rosną, zaufanie zaś jest mocne.** Należy się spodziewać, że stosunki między Palestyną a Wielką Brytanją oraz całem Imperjum Brytyjskiem będą się zacieśniać coraz bardziej i dlatego gorąco polecam niniejszy numer palestyński wszystkim czytelnikom „Financial News".

Następnie numer ten zawiera artykuł wstępny p. n. „Prosperująca Palestyna", który głosi m. in.: Już stwierdzenie jednego faktu jest dostatecznem usprawiedliwieniem wydania specjalnego numeru palestyńskiego: **Wśród powszechnej depresji, bezrobocia, deficytów budżetowych, ruiny rolnictwa i nierentownych przemysłów — Palestyna stanowi wyjątek. Jest to mały kraj, lecz prosperujący i dlatego rośnie znaczenie Palestyny jako rynku zbytu dla angielskich towarów oraz jako terenu inwestycyjnego. Nikt nie sądzi, że Palestyna jest łatwym rynkiem.** Istnieją tam 3 języki urzędowe zaś w samej Jerozolimie ludność używa 24 djalektów. Lecz pomimo tych wszystkich trudności Palestyna jest rynkiem którym warto jest się zainteresować.

Omawiany numer „Financiel News" zawiera szereg artykułów w tej liczbie artykuł sira Roberta Walley Cohena p. t. **„Ani bezrobocia ani długów"**, S. Hoofiena i S. Kolkowskiego — o eksporcie pomarańczowym oraz inż. Ruttenberga — o elektryfikacji Palestyny.

Lekarza nie obowiązują przepisy drogowe

(!) Sąd grodzki w Londynie rozpatrywał w tych dniach sprawę szofera, skazanego za nieprzestrzeganie przepisów jazdy i przekroczenie szybkości. W obronie szofera wystąpił prof. Dodds, ordynator szpitala w Middlesex, zaznaczając, iż ten ostatni działał z jego polecenia. Doktora wezwano telefonicznie do szpitala w celu przeprowadzenia natychmiastowej operacji, od szybkości wykonania której zależało życie pacjenta. Sąd, po rozpatrzeniu wszystkich okoliczności, zawyrokował, iż w wypadku gdzie życiu pacjenta grozi niebezpieczeństwo, lekarz nie jest obowiązany przestrzegać przepisów ustawy drogowej.

Kącik dla gospodyń

Redagowany przez Kurs Gospodarstwa Domowego przy „Ognisku Pracy" w Krakowie

Ryby morskie

(—) W kuchni polsko-żydowskiej, jedna tylko ryba morska zdobyła sobie obywatelstwo, i tą jest śledź. Poza tą uprzywilejowaną „rybką" bojkotuje się zupełnie niesłusznie inne gatunki.

Zima jest porą, w której świeże ryby morskie nabywać można nawet w miejscowościach, najdalej od miejsc połowu położonych, dlatego może będzie na czasie podanie kilku przepisów na ich sporządzenie. Niska cena ryb morskich może zachęci nasze czytelniczki do próby.

Uwagi ogólne. Świeże ryby morskie, poznaje się po kolorze oskrzeli, które powinny mieć barwę mocno różową. Oskrzele szare oznaczają ryby nieświeże. Po oskrobaniu z łusek i oczyszczeniu należy ryby morskie natrzeć mocno solą i włożyć do wody, zakwaszonej octem lub cytryną (na litr wody 1/2 szklanki octu) na 4—6 godzin. Wody powinno być tyle, by ryba była pokryta. Po wymoczeniu, należy ryby wymyć. Ryby morskie wydają podczas gotowania bardzo niemiły zapach, który później zupełnie znika; nie należy się tem przerażać.

Łupacz z masłem rumianem. Duża biała ryba w smaku i wyglądzie zbliżona do sandacza. Sprawioną jak wyżej rybę, ugotować w całości w wodzie lekko osolonej z dodatkiem cebuli i włoszczyzny. Gdy miękka, odcedzić, ułożyć na półmisku, obłożyć świeżemi kartoflami i plasterkami cytryny i polać masłem. Osobno podać w sosjerce masło lekko zrumienione.

Merlany, małe ryby, wielkości śledzi, bardzo smaczne, sporządzać, jak łupacza, albo też sparzyć, wytrzeć na sucho, osypać mąką, zamaczać w jajku i bułeczce i smażyć na maśle lub oliwie. Podać z sałatą lub chrzanem.

Dorsze (ryby średniej wielkości), **zapiekane w sosie chrzanowym.** Dorsza ugotować w odwarze jarzyn, jak wyżej, odcedzić. Na półmisku metalowym ułożyć warstwę kartofli, na to położyć rybę (grzbietem, zwróconym do góry), polać sosem chrzanowym i wstawić na 10—15 min. do gorącego pieca.

Sos chrzanowy. (1/2 szklanki dobrej śmietany, łyżka masła, łyżka mąki, 3 łyżki stołowe tartego i sparzonego chrzanu, szczypta soli, szczypta cukru, parę kropli soku cytrynowego, 2 żółtka lub 1 całe jajo). Masło zagotować (nie rumienić) wymieszać z mąką dodać chrzan i śmietanę, w której poprzednio ubija się żółtka, lub całe jajo trzymać na ogniu aż nie zgęstnie, mieszając **bezustannie.** Zupełnie gęstym sosem oblać ryby i **natychmiast** wsunąć do pieca.

• • •

SIANKO KAKAOWE NA LEGUMINĘ. 3 **żółtka,** 1 dkg. masła i tyle mąki, ile żółtka zabiorą (około 20 dkg.) zagnieść na ciasto. Wyrobić **doskonale,** wywałkować, na stolnicy jak najcieniej i pokrajać w bardzo wąski makaron. Foremkę wysmarować masłem, włożyć w nią **połowę makaronu, który** powinien przedtem wyschnąć i przełożyć **pianą z** trzech białek, wymieszaną z 10 dkami cukru miałkiego, łyżką kakao i tartą skórką cytrynową, ułożyć resztę makaronu, skropić masłem i wstawić do gorącego pieca. Po upieczeniu **wyrzucić z formy i posypać cukrem.** Kto lubi, może podać do tego sos waniljowy lub czekoladowy.

Sianko z jabłkami. Zamiast kakao dodać 4 duże jabłka winne, poszatkowane drobno, i dodać zamiast skórki cytrynowej, trochę smażonych skórek pomarańczowych. Formę mocno wysmarować masłem i suto z wierzchu pokropić masłem.

Sianko z szorem lub kiełbasą. Zamiast masła dodać do ciasta odrobinę tłuszczu 15 dkg. **wędliny,** posiekać i wymieszać z pianą. Dobre, jako przystawka po rosole

DOROCZNA UROCZYSTOŚĆ ŻTGS „MAKKABI" BIELSKO odbędzie się w tym roku po raz pierwszy w Teatrze Miejskim w Bielsku, w sobotę, 4 bm. Przedsprzedaż biletów u p. **Pipersberga, Bielsko, Wagórs 20.**

DZIŚ PREMJERA w kinoteatrze dźwięk. „WANDA" św. Gertrudy 5. **Każdemu wolno kochać**

Najweselszy i najrozkoszniejszy film
W rolach głównych:
A. DYMSZA, M. ZIMIŃSKA, M. MASZYŃSKI
L. LAWIŃSKI, L. ZIELIŃSKA
Muzyka: Karasiński i Kataszek. Pierwszy polski film wykonany na zagranicznej aparaturze Klang film Fobis systemy Super Parvo. Zwracamy uwagę na wielki konkurs z nagrodami za najtrafniejszą recenzję. Bliższe szczegóły na afiszach.

W sobotę, dnia 4 b. m. o godzinie 3 popołudniu
W niedzielę, dnia 5 b. m. o godz. 11.30 przedpoł.
PORANKI FILMOWE **BOCZNA ULICA** Ceny miejsc od 49 groszy

Jak będziemy wybierać Rady miejskie?

Po uchwaleniu przez Sejm ustawy samorządowej

§ Uchwalona w niebywale szybkiem tempie, cechującem zresztą całokształt działalności ustawodawczej obecnego Sejmu, ustawa samorządowa, zawiera cały szereg przepisów, odbiegających zasadniczo od obowiązujących dotychczas w poszczególnych dzielnicach państwa statutów samorządowych, toteż należy się z nią bliżej zapoznać. Zwalczany przez całą opozycję przemożny wpływ czynnika rządowego na samorządy — jeśli idzie o miasta, a o tych tylko tym razem piszemy — polega w pierwszym rzędzie na **uszczupleniu kompetencyj Magistratów i Rad miejskich, na zwiększeniu ilości spraw, wymagających zatwierdzenia władzy nadzorczej, oraz na wymogu zatwierdzenia wyboru burmistrzów, względnie prezydentów i ich zastępców przez władze państwowe.** Dodać jeszcze należy, że taki burmistrz względnie prezydent, zatwierdzony przez władzę, będzie sprawował rządy dwa razy dłużej, aniżeli trwa kadencja Rady miejskiej. Na wypadek dwukrotnego niezatwierdzenia wyboru prezydenta, względnie burmistrza, władza nadzorcza uprawniona jest wprowadzić komisarza a jeśli Rada miejska w ciągu roku nie dokona wyboru odpowiedniego do zatwierdzenia — winna być rozwiązana...

Niewątpliwie do najciekawszych i najbardziej zasadniczych innowacyj należą przepisy ordynacji wyborczej dla miast i to zarówno w dziedzinie prawa wyborczego, jak i — użyjmy zamiast terminu „algebro-geometrji" wyborczej, o wiele trafniejszego określenia — **strategji wyborczej**. Innowacjom tym przyświecał cel, którego z pewnością nie powstydziłaby się narodowa demokracja: **Przepisy ordynacji wyborczej zmierzają do zapewnienia żywiołowi polskiemu bezwzględnej większości w Radach miejskich, a tem samem do uszczuplenia wpływu reprezentacji żydowskiej na zarządy miast, z oczywistem pogwałceniem zasady proporcjonalności**, którą to zasadę ustawa wprowadza wprawdzie do ordynacji wyborczej, jednakże umie ją w nader misterny sposób — **unicestwić**. Wspomniana wyżej strategja wyborcza polega na tem, że wprowadzony zostaje podział miast, liczących **powyżej 5000 mieszkańców na okręgi wyborcze**. Podziału na okręgi dokonuje starostwo, względnie wojewoda, zależnie od tego, czy chodzi o miasto mniejsze, czy większe. — Wprawdzie ustawa głosi, że rządowe władze administracji ogólnej „podzielą obszar miast na odpowiednią ilość okręgów wyborczych i ustalą dla każdego okręgu **w zależności od liczby jego mieszkańców** ilość przypadających nań **mandatów radnych**". W praktyce jednak przepis o okręgach wyborczych **da wprost nieograniczone pole do dowolnego przykrawania okręgów, celem uzyskania takiego wyniku wyborów, jaki leży w intencji twórców projektu**. Wystarczy bowiem naprzykład złączyć dzielnicę, zamieszkałą niemal wyłącznie przez ludność żydowską z sąsiednią dzielnicą chłopską na peryferjach we wspólnym okręgu wyborczym, aby pozbawić Żydów takiego przedstawicielstwa, jakie przypadłoby im przy zastosowaniu nieskażonej zasady proporcjonalności. Zapomocą odpowiedniego tworzenia okręgów wyborczych można **bądźto wzmocnić mniejszość bądźto osłabić większość i naodwrót**.

(:) Dalszy przepis ordynacji wyborczej, o przejrzystych celach w dziedzinie — narodowościowej, to **uzależnienie biernego prawa wyborczego od władania językiem polskim w słowie i w piśmie**. Wymóg ten odnosi się nietylko do burmistrza, wzgl. prezydenta miasta, ich zastępców i ławników (co ostatecznie możnaby uważać za niepozbawione pewnej słuszności (**podobnie**, jak warunek, że burmistrz wzgl. prezydent i zastępcy muszą posiadać ukończoną szkołę średnią), lecz również do każdego członka Rady miejskiej. Oczywiście stwarza to pole do rozmaitych szykan (zwłaszcza na kresach) w postaci przeprowadzania egzaminów, czy dany kandydat odpowiada temu wymogowi, co bynajmniej do przyjemności nie należy, a co położyć należy na karb tej właśnie antymniejszościowej tendencji, jaka przyświecała autorom projektu ustawy.

Bierne prawo wyborcze zależne jest pozatem od ukończenia w dniu zarządzenia wyborów 30-go roku życia. Nie mogą być wybrani pozostający w służbie czynnej: osoby wojskowe, funkcjonarjusze władz administracyjnych i policji państwowej.

Prawo wybierania czynne przysługuje każdemu obywatelowi państwa polskiego bez różnicy płci, który ukończył do dnia zarządzenia wyborów 24 lata i przynajmniej od roku mieszka w tej gminie, której organ podlega wyborowi. Od jednorocznego zamieszkania zwolnieni są właściciele nieruchomości, funkcjonarjusze państwa i gminy, oraz przedsiębiorstw i monopoli państwowych i gminnych, duchowieństwo, zawodowi wojskowi służby czynnej oraz członkowie rodzin powyższych osób, o ile osoby te mieszkały na obszarze danej gminy przed dniem zarządzenia wyborów. Wyłączone od prawa wybierania są osoby zasądzone za zbrodnię, będące pod śledztwem o zbrodnię lub od chwili doręczenia im aktu oskarżenia o zbrodnię.

Przechodząc do arytmetycznej strony ordynacji wyborczej podać należy parę szczegółów, stanowiących całkowite novum w porównaniu z tem, cośmy w tej dziedzinie dotąd w Polsce znali. Głosowanie stanowi **kombinację znanego nam z wyborów do ciał ustawodawczych głosowania na listy z głosowaniem na poszczególnych kandydatów**. Mianowicie wyborca głosuje w swym okręgu wyborczym na kandydatów, umieszczonych na listach, należycie zgłoszonych w danym okręgu. Liczba kandydatów na poszczególnych listach nie może przekraczać trzykrotnej liczby mandatów, przypadających na odnośny okręg wyborczy. **Każdy wyborca rozporządza tylu głosami, ilu radnych wybiera się w danym okręgu.** Z tego swojego prawa może wyborca zrobić najrozmaitszy użytek: **może głosować na tylu kandydatów, ile jest mandatów** (wypisuje ich nazwiska na liście obok numeru stronnictwa), **może głosować na mniejszą liczbę kandydatów a nawet może wszystkie swoje głosy oddać jednemu kandydatowi.** Jeśli n.p. w okręgu wybiera się 8 radców, to wyborca, pisząc na kartce wyborczej obok numeru listy jedno nazwisko, oddaje temsamem **8 głosów na odnośnego kandydata**, jeśli (bez dalszej cyfrowej adnotacji) podaje 4 nazwiska, to oddaje odnośnym kandydatom po 2 głosy itd. Wolno mu również napisać: kandydat X — 3 głosy, kandydat Y — 2 głosy, kandydat U, V, Z — po jednym głosie. Wszyscy ci kandydaci muszą figurować na jednej i tej samej liście. Nie wolno więc głosować równocześnie na jednego sanatora i jednego endeka, czy socjalistę, o ile ci kandydują na różnych listach.

Podział mandatów pomiędzy listy kandydatów uskutecznia się w sposób następujący: Ogólną ilość ważnych kart do głosowania, oddanych przy wyborach w danym okręgu wyborczym na poszczególne listy stronnictw dzieli się kolejno przez 1, 2, 3 itd. aż do chwili gdy w ten sposób da się uszeregować tyle kolejno największych liczb (ilorazów) ile jest mandatów w tym okręgu wyborczym do podziału. Postępuje się zatem podobnie jak przy wyborach sejmowych. Jest to t. zw. system de Hondta. Poszczególnej liście kandydatów przyznaje się tyle mandatów, ile liczb (ilorazów) przypada na nią z pośród ustalonego w powyższy sposób ich szeregu.

Różnica zachodzi dopiero przy rozdziale mandatów w obrębie poszczególnych list. Miarodajną jest nie kolejność figurowania na liście, lecz o pierwszeństwie i kolejności wyboru do Rady miejskiej poszczególnych kandydatów decyduje **kolejna względna większość głosów, ważnie oddanych na kandydatów danej listy.** W razie równości głosów, oddanych na dwóch lub więcej kandydatów pierwszeństwo przysługuje wedle porządku umieszczenia na liście.

Czołowy kandydat na liście każdego stronnictwa jest uprzywilejowany w ten sposób, że gdy na listę przypada więcej, niż jeden mandat, kandydat zaś umieszczony na pierwszem miejscu tej listy w myśl powyższych zasad nie uzyskałby mandatu, wówczas należy zaliczyć dodatkowo na korzyść tego kandydata otrzymaną przez innych kandydatów nadwyżkę głosów, ponad liczbę ilorazu (ilorazu wyborczego listy) — jaki wypada z podzielenia ilości głosów ważnie oddanych na daną listę przez przypadającą na nią ilość mandatów.

Ci z danej listy, którzy po wybranych otrzymali największą ilość głosów są zastępcami radnych miejskich.

Na zakończenie jeszcze kilka przepisów ogólnych: Miasta liczące do 5.000 mieszkańców posiadają Rady Miejskie złożone z 12 radnych.

ponad 5.000—10.000 mieszkańców posiadają Rady Miejskie, złożone z 16 radnych.

ponad 10.000—25.000 mieszkańców — 24 radnych.

ponad 25.000—40.000 mieszkańców — 32 radnych.

ponad 40.000—60.000 mieszkańców — 40 radnych.

ponad 60.000—120.000 mieszkańców — 48 radnych.

ponad 120.000—180.000 mieszkańców — 56 radnych.

ponad 180.000—250.000 mieszkańców — 64 radnych.

ponad 250.000 mieszkańców (w tem Kraków Lwów, Poznań, Łódź) — **72 radnych.**

Warszawa wybiera 100 radnych.

Kraków, Lwów itd. otrzymują 3 wiceprezydentów, inne miasta ponad 15.000 mieszkańców mogą mieć po 2, inne jednego wiceprezydenta. Ławnicy stanowią 10 proc. liczby radnych, są niezawodowi, najmniej jednak może być trzech ławników.

* * *

Jak wiadomo, uchwalona przez Sejm ustawa samorządowa musi być zatwierdzona przez Senat, poczem zostanie ogłoszona w Dzienniku Ustaw. Cały szereg spraw pozostawia ustawa Ministrowi Spraw Wewn. do załatwienia w drodze rozporządzeń wykonawczych. Należą tu m. in. regulaminy, zawierające szczegółowe przepisy wyborcze do Rad miejskich. Oczywiście szczegółowe te przepisy będą zgodne z przedstawionemi powyżej ogólnemi zasadami ordynacji wyborczej. **Z. M.**

WIELKA PRZYJEMNOŚĆ NAS OMINIE. GDY BEZ RADJA DZIEŃ SPĘDZIMY.

WIADOMOŚCI Z KRAJU.

W odmętach tragedyj rodzinnych

Samobójstwo przy pomocy syna

(j) Pisma wileńskie donoszą o niezwykle tragicznym wypadku, jaki zdarzył się we wsi Uzdowo, gm. Michałowskiej. Mieszkanka tej wsi, 27-letnia Michalina Takaszewa, od 4 lat obłożnie chora, bez nadziei wyzdrowienia, postanowiła odebrać sobie życie. Ponieważ nie mogła się poruszać — uprosiła swego 7-letniego syna Kazimierza, aby przywiązał u jej szyi sznur i uczepił za drzwi, tłumacząc chłopcu, iż w ten sposób szybko wyzdrowieje. Chłopiec niczego nie podejrzewając związał sznur, zaś koniec sznura przywiązał do klamki drzwi. W pewnej chwili do domu wszedł Tomasz Takaszew, który silnie pociągnąwszy za klamkę od drzwi, ściągnął z łóżka uwiązaną za szyję chorą. Gdy przerażony Takaszew rzucił się w kierunku żony, usiłując jej zdjąć sznur z szyji, zdołał już tylko stwierdzić, iż żona jego nie żyje. Władze śledcze ustaliły, że M. Takaszewa zmarła skutkiem uduszenia. Badany 7-letni Kazimierz Takaszew zeznał iż spełnił prośbę matki, gdyż zapewniała go, iż w ten sposób wyzdrowieje.

Zbrodnia matki i córki

(j) Z powiatu radomskiego donoszą, że mieszkanka wsi Aleksandrów, gminy Krowice, Agnieszka Stysiak wraz z córką Marjanną, w czasie bójki na tle niesnasek rodzinnych, dokonały zbójstwa męża i ojca, Franciszka Stysiaka.

Zastrzelił żonę

(j) Z Radomia donoszą: Wczoraj w nocy Narowski Adam wystrzałem z rewolweru pozbawił życia swą żonę Józefę. Tło zabójstwa nieznane. Narowskiego zatrzymano.

W przystępie obłędu...

(j) W Poznaniu w kamienicy przy ul. Sazamarzewskiego 53, wydarzył się wstrząsający wypadek. W domu tym mieszka małżeństwo Maków z dwojgiem dzieci. Mąż otrzymał nagle telegraficzne zawiadomienie o śmierci matki na prowincji. Będąc człowiekiem niezamożnym, postanowił sam pojechać na pogrzeb. P. Mąkowa tak sobie wzięła do serca to,- że ona nie mogła pojechać, że dostała w czasie nieobecności męża wstrząsu psychicznego, wpadła w obłęd i ułożywszy dzieci do snu, odkręciła kurek gazowy, powodując silne zaczadzenie dzieci. Sąsiedzi, zaniepokojeni ciszą, weszli do mieszkania, gdzie zastali Mąkową oraz 6-letnią Irenkę i 4-letniego Adolfa dających słabe oznaki życia. Jedno z dzieci, mianowicie 4-letni Adolf zmarł, siostrzyczka jego walczy ze śmiercią. Matkę przewieziono do zakładu dla umysłowo chorych.

—o-o-o—

Zjazd sjonistycznych radnych w Warszawie

(j) W niedzielę 5 bm. odbędzie się w Warszawie zjazd sjonistycznych członków Rad miejskich i Rad oraz Zarządów gmin żydowskich w b. Kongresówce. W zjeździe weźmie udział 200 radnych z rozmaitych miast. Na zjeździe wygłosi pos. Grünbaum referat nt. „Gminy żydowskie w rękach Agudy“. Referat będzie publiczny i odbędzie się w jednej z większych sal w Warszawie.

Burza w gminie żydowskiej w Warszawie

(j) Wśród urzędników gminy żydowskiej w Warszawie panuje silne wzburzenie z powodu nie regularnego wypłacania pensyj. Urzędnicy po dzień dzisiejszy nie otrzymali pensyj za styczeń i luty. Onegdaj odbyło się zebranie urzędników gminy. Na zebraniu uchwalono wysłać delegację do przewodniczącego zarządu p. Mazura z żądaniem wypłacenia urzędnikom zaległych pensyj. P. Mazur odmówił atoli spełnienia postulatu urzędników. Delegacja zawiadomiła urzędników o smutnym rezultacie interwencji. Wówczas grupa urzędników gminnych wdarła się do gabinetu p. Mazura i przedstawiła mu swoje postulaty. P. Mazur oświadczył, że nie będzie z delegatami rozmawiał, albowiem wdarli się do jego gabinetu bez uprzedniego zameldowania się. Ta odpowiedź wywołała silne wzburzenie. Urzędnicy przez dwie godziny pozostali w gmachu gminy i postanowili zwołać zgromadzenie, na którem zapadnie decyzja w sprawie dalszej taktyki.

„Bund“ przeciw swym lokatorom

(j) Bund prowadzi narówni z wieloma ugrupowaniami walkę o obniżkę czynszów. Walce tej nadaje atoli Bund posmak czysto partyjny i klasowy wzywając często do demonstracji za obniżką czynszów. do niepłacenia czynszów itp. Atoli na własnem podwórku „Bund“ nie jest tak radykalny, a nawet postępuje jak najbardziej hardy kamienicznik. „Bund“ posiada w Warszawie na Żoliborzu dom. który jest własnością spółdzielni. W domu tym mieszka inteligencja i robotnicy żydowscy. Czynsze tam są stosunkowo wysokie, a wielu lokatorów robotników żydowskich zalega z czynszem. Lokatorzy sądzili, że „Bund“, którego własnością jest dom, nie będzie postępował tak, jak prywatny właściciel domu i obniży czynsz mieszkań. Stało się atoli inaczej. „Bund“ nietylko nie obniżył czynszów, lecz nawet wniósł do sądu o eksmisję kilkunastu rodzin. Sprawa znalazła się onegdaj na wokandzie sądu okręgowego w Warszawie. Ponieważ atoli z ramienia „Bundu“ nie zjawił się na rozprawie, proces nie doszedł do skutku.

Koniec strajku z powodu przyjęcia robotnic żydowskich

(j) Onegdaj został zakończony strajk w fabryce firmy Roze i Wiślicki w Zduńskiej Woli. Strajk jak pisaliśmy, wybuchł na skutek przyjęcia 2-ch robotnic żydowskich. Dzięki energicznej postawie dyrekcji firmy, robotnice żydowskie pozostały przy pracy.

Chuligański napad na przechodniów żydowskich

(j) Onegdaj wieczorem grupa studentów endeckich w Wilnie napadła przechodniów żydowskich na Pohulance i zaczęła ich bić laskami. Na krzyk napadniętych, przybyła policja, która aresztowała chuliganów. Kilku przechodniów żydowskich zostało silnie pobitych laskami.

Nieudały marsz głodnych

(j) Onegdaj w Wilnie naskutek agitacji elementów, propagujących marsz głodnych na Wilno, zgrupowały się w kilku punktach miasta większe grupy bezrobotnych, wśród których uwijali się komuniści, rozrzucając odezwy. Większe zgrupowania miały miejsce na ul. Wielkiej oraz przed gmachem województwa. Silne oddziały policji zajścia zlikwidowały.

Zatargi na tle naruszenia prawa autorskiego

(j) Niedawno donosiliśmy o ciekawym sporze pomiędzy wydawcą i autorem, którego sensacyjnym momentem była konfiskata całego nakładu książki na wniosek pokrzywdzonego autora. Skargę wniósł p. Lorentowicz, współautor książki „Wiedza o Polsce“, którą wydrukował wydawca Broszkiewicz. P. Lorentowicz dowiedział się, że książka została wydana w ilości egzemplarzy o wiele większej, niż to było powiedziane w umowie o honorarjum autorskie.

Do prowadzącego śledztwo w tej sprawie prok. Firstenberga zgłosił się onegdaj znany polonista prof. Konrad Górski, który również jest współautorem tej książki i czuje się pokrzywdzony postępowaniem wydawcy.

W śledztwie chodzi o ustalenie dwóch momentów: 1-mo ile egzemplarzy książki wytłoczono i 2-do, czy druk odbywał się w jednym, czy też kilku nakładach, ponieważ i to ma duże znaczenie.

Istnieją uzasadnione podejrzenia, że oprócz „oficjalnego“, Broszkiewicz zrobił jeszcze kilka nakładów „zakonspirowanych“.

• • •

(j) Teatr Polski w Toruniu, bez porozumienia się z tłomaczem wystawił „Don Karlosa“ Szyllera, w tłomaczeniu p. Kazimiery Iłłakowiczówny, która występuje do sądu o naruszenie praw autorskich.

B. poseł Palijew w więzieniu

(j) Onegdaj został osadzony w Brygidkach we Lwowie b. poseł Dmitro Palijew, b. redaktor naczelny ukraińskiego nacjonalistycznego „Nowego Czasu“. Palijewa wezwano o godz. 2-ej popoł. do wydziału śledczego, gdzie oświadczono mu, że z polecenia władz sądowych musi rozpocząć odsiadywanie kary 4-miesięcznego więzienia, na którą został skazany w ostatnim procesie przed sądem przysięgłych we Lwowie. Wyrok ten jest już prawomocny, a mimo odliczenia aresztu śledczego i zastosowania amnestji, Palijewowi pozostaje jeszcze do odsiedzenia 4 miesiące. Po tem oświadczeniu Palijew został odstawiony do więzienia w Brygidkach, gdzie rozpoczął karę. Palijew prowadził ostatnio żywą akcję przeciwko oficjalnemu kierownictwu „Undo“.

Skazanie członków zarządu banku spółdzielczego

(j) Przed sądem okręgowym w Piotrkowie toczył się proces przeciwko członkom zarządu i dyrektorom Banku Spółdzielczego w Tomaszowie Mazowieckim. Na ławie oskarżonych zasiedli b. prezes banku ks. kanonik Kazimierz Szymański, dwaj członkowie zarządu Józef Poksyński i Michał Kurowski oraz dwaj dyrektorzy Rajmund i Wacław Wiśniewscy. Prokuratura oskarżyła ich o świadomą działalność na szkodę banku, wskutek czego bank poniósł stratę przeszło 100.000 złotych.

Przewód sądowy wykazał olbrzymie nieporządki, panujące w dyrekcji banku. M. in. członek zarządu Kurowski zażyrował w imieniu banku weksle upadłemu już handlarzowi z Tomaszowa i polecił zdyskontować je. Oczywiście weksle te nie zostały wykupione i zapisano je na rachunek strat.

Po dwudniowej rozprawie sąd wydał wyrok, skazujący Kurowskiego i ks. kanonika Szymańskiego na 6 miesięcy aresztu każdego, a Poksyńskiego na 4 miesiące aresztu. Na mocy amnestji kary te zostały skazanym darowane. Braci Wiśniewskich uniewinniono.

Nieudałe podpalenie magazynów cukrowych we Lwowie

(j) Władze śledcze we Lwowie prowadzą dochodzenia w sensacyjnej sprawie podpalenia magazynów Banku Cukrownictwa Polskiego we Lwowie na głównym dworcu kolejowym. W nocy usiłował ktoś podpalić w kilku miejscach ogromny magazyn, o czem świadczyły pozostawione materjały palne oraz okopcenie ścian. Okazało się jednak, że pożar szczęśliwym trafem zgasł sam w zarodku. Aresztowano magazyniera Bronisława Grochowskiego, który był podpalaczem. W magazynach tych mieściło się około 100 wagonów cukru, a jak wykazały dokumenty, brakowało z nich kilkanaście wagonów. Olbrzymią tę masę cukru Grochowski sprzedał na własną rękę. Grochowski, ażeby zatrzeć olbrzymią kradzież, usiłował podpalić magazyn przy pomocy lontu.

Oskarżył się o napad bandycki, aby nie odpowiadać za szpiegostwo

(j) Niezwykły wypadek roztrząsał sąd okręgowy w Warszawie, przed którym stanął 31-letni Jan Jabłoński; jako 20-letni młodzieniec wyrokiem sądu niemieckiego w Berlinie skazany on został za udział w napadzie bandyckim na jedenaście lat więzienia. Jabłoński odbył całkowitą karę w więzieniu w Moabit i w ub. roku powrócił do Polski.

Urząd prokuratorski wystąpił teraz o pozbawienie go praw, co jest konsekwencją skazania go przez sąd zagraniczny na karę wieloletniego pozbawienia wolności. W tym przedmiocie odbyła się onegdaj rozprawa.

Jabłoński, który jedenaście lat spędził za kratami, złożył rewelacyjne zeznanie, twierdząc, iż w r. 1920 był członkiem wywiadu polskiego w Niemczech i groziła mu kara o szpiegostwo Uniknął jej w ten sposób, że oskarżył siebie o napad bandycki i wyrok zapadł jedynie na podstawie jego przyznania się do winy niepopełnionej. Sprawa o napad dawała mu swoiste „alibi“ w procesie, który byłby dla niego o wiele groźniejszy.

Jabłoński domagał się tedy ściągania aktów dla udowodnienia, iż tylko na jego przyznaniu oparł się wyrok, a także prosił o zbadanie szeregu świadków z pośród wojskowych dla ustalenia jego przeszłości i działalności na rzecz Polski.

Sąd okręgowy oba wnioski oddalił poczem ogłosił postanowienie, mocą którego utrata praw publicznych i obywatelskich praw honorowych nie została wobec Jabłońskiego orzeczona.

Okradzenie dwóch rabinów na weselu

(j) W Częstochowie przy ul. Senatorskiej odbywało się onegdaj wesele, na które zjechało kilku rabinów. Wśród gości weselnych był również rabin węgierski Dawid Tajtelbaum zamieszkały w Nagyused. W pewnej chwili zagraniczny gość

spostrzegł, że go okradziono. Z bocznej kieszeni, którą rozcięto żyletką, skradziono mu paszport zagraniczny, 20 dolarów, 150 złotych i 10 pengö. Równocześnie okradziono i rabina kieleckiego Szaję Beera, któremu w tensam sposób wyciągnięto z kieszeni 60 złotych, zaprotestowany weksel na 1.000 złotych oraz listy składkowe na synagogę w Przedborzu.

—o§o—

KRONIKA RZESZOWSKA

(—) SJONISTA RZESZOWSKI NADRABINEM W SALONIKACH. Jak już donieśliśmy ubiegał się Dr. Henryk Koretz — nasz rodak i czynny długie lata w tut. org. sjońskiej — o posadę nadrabina w Salonikach opróżnioną z powodu wyjazdu z Salonik dotychczasowego nadrabina Uziela do Palestyny na stały pobyt. Zgodnie z naszą zapowiedzią Dr. Koretz — jako najpoważniejszy kandydat — został przez gminę żydowską w Salonikach przyjęty na powyższe stanowisko, które już obejmuje w najbliższym czasie po załatwieniu swoich spraw w Berlinie, gdzie ostatnio stale mieszkał. Przed wyjazdem do Salonik wstąpi Dr. Koretz do Rzeszowa celem załatwienia różnych spraw prywatnych.

Z TOWARZYSTWA OCHRONY ZDROWIA (T. O. Z.) LUDNOŚCI ŻYDOWSKIEJ. Wybrany przed kilku miesiącami zarząd tutejszego odziału Toz'u rozpoczął oficjalnie swoją pracę onegdajszem zebraniem publicznem, odbytem pod przewodnictwem p. Kohanowej, która wygłosiła też krótkie słowo wstępne. O zadaniach i celach „Toz'u“ referował przewodniczący komitetu budowy szpitala żydowskiego Dr. J. Teller, a Dr. E. Feldmaus wygłosił referat n. t. „Gruźlica i jej zwalczanie“. W bieżącym tygodniu nastąpiło też z inicjatywy „Tozu“ otwarcie poradni lekarskiej w budynku nowego szpitala żydowskiego, gdzie ordynować będą dyżurni lekarze w ustalonych godzinach i dniach dla ubogiej ludności żydowskiej.

WIECZÓR PIEŚNI ŻYDOWSKIEJ N. STERNHEIMA onegdaj odbyły w obecności b. licznej publiczności udał się pod każdym względem. Nasz poeta ludowy odśpiewał sam — a niektóre z chórem żyd. tow. dram. „Scena“ i org. „Haszomer-Hacair“ — 12 nowych pieśni, które wywołały burzę oklasków. Akompanjament spoczywał w rękach pp. Mandla (fortepian), Mohla i Wagnera (skrzypce), a częścią muzyczną zajął się gorliwie i umiejętnie p. Mandel. W najbliższą sobotę wystąpi Sternheim w Gdańsku, a następnie w Berlinie na zaproszenie tamtejszych żydowskich organizacyj kulturalnych.

ZE SCENY. Zespół artystów wytrawnego reżysera M. Lipmana (znanego z występów w Krakowie) odegrał onegdaj — zamiast zakazanej przez starostwo sztuki „Cjankali“ — komedję I. Rosenfelda pt. „Chojwes“

AKTA KOMORNIKA W TYCZYNIE SPŁONĘŁY. Onegdaj zostały spalone przez nieznanego dotychczas sprawcę wszystkie akta egzekucyjne komornika sądu grodzkiego w Tyczynie ad Rzeszów i wskutek tego komornik ten nie jest w stanie przeprowadzać kroków egzekucyjnych. Dalsze czynności egzekucyjne ulegną znacznej zwłoce i natrafią na duże trudności. Sprawcy spalenia pozostawili w lokalu komornika Bułasa napis: „Polska Partja Komunistyczna“, wobec czego aresztowano kilka osób podejrzanych o komunizm w Tyczynie, a m. in. mundantkę adw. Dra Ziarneckiego w Tyczynie, narzeczoną jednego z podejrzanych o komunizm i mieszkającą w domu, gdzie urzęduje komornik.

Z Limanowej

(—) Powiatowe miasteczko — zamieszkałe przez kilkaset dusz żydowskich.

Jedno ze starszych miast małopolskich — założone za zezwoleniem Zygmunta II. Augusta, ostatniego z Jagiellonów przez szlachetnego Jordana z Zakliczyna, w dobrach tegoż, Wilmanowem zwanych.

Zasłynęła Limanowa — w czasie wielkiej wojny — chowając w swej ziemi — na cmentarzu na „Jabłońcu“, setki żołnierzy poległych...

Niegdyś bogate miasto, mieszczące obok rafinerji, także browar parowy, obecnie silnie spauperyzowane.

Społeczeństwo żydowskie tworzy element ortodoksyjny. Inteligencja żydowska zamknięta w sobie...

Istnieje wprawdzie bibljoteka młodzieży żyd. przy Stow. „Haskalah“, prowadzona przez tow. Steinerówne. Niestety, fundusze nie pozwalają na należyte prowadzenie bibljoteki.

Tworzy się obecnie kółko dramatyczne pod kierownictwem pp. Dawida Teitelbauma i Salamona Süsskinda. W przygotowaniu Osypa Dymowa: „Szema Jisruel“.

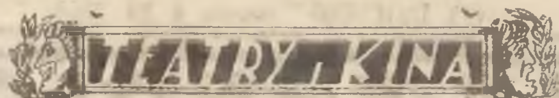
Może najintensywniej pracuje stow. Gemilath-Chasudim i Tow. Opieki nad sierotami żyd., a to dzięki wybitnej i energicznej pracy p. Wery Hanmerschlag.

Pozatem społeczeństwo żydowskie zainteresowane jest silnie przygotowaniami do wyborów kahalnych. O tem jednak w następnej korespondencji.

Poruszyła monotonję naszego miasta reorganizacja tutejszej Kasy Ludowej w związku z ostatniem Walnem Zgromadzeniem. Znaczenie tej instytucji bardzo wielkie: w pierwszym rzędzie z punktu widzenia ekonomicznego. Przez podniesienie dobrobytu materjalnego za pomocą taniego kredytu — Kasa Ludowa oparta na zasadach kooperatywizmu, skupia w sobie całe tutejsze kupiectwo żydowskie.

Z inicjatywy dyr. Samuela Maschlera z Nowego Sącza jako delegata rady rejonowej, przeprowadzono reorganizację Kasy Ludowej. Po dokładnej lustracji ksiąg przeprowadzonej przez Dyr. S. Maschlera i A. Schlüssla z Nowego Sącza, wybrano zarząd w następującym składzie: W skład dyrekcji: Józefa Weinfelda, Ozjasza Weinfelda oraz Gersona Sandezera — jako zastępców Isaka Rosenwassera i Berla Müllera. Do Rady Nadzorczej Dra Hammerschlaga, Dra B. Zollmanna. Schmaję Reibscheida i Naftalego Sternlichta. Naftalego Błecha i Meilecha Schönberga, jako zastępców Altera Nussbauma, Arona Steinhofa i Judę Süsskinda.

Należy się spodziewać, że nowe władze Kasy Ludowej nietylko wzmocnią agendy kasy, ale też w niemniejszym stopniu zjednoczą tutejsze kupiectwo żydowskie.



— Z TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO Dzisiaj Sheldona „Romans“. Jutro w sobotę wznowienie niegranej od lat 17-tu na krakowskiej scenie komedji Szekspira „Co tylko chcecie“ („Wieczór trzech króli“) w zupełnie nowym układzie odsłon i opracowaniu scenicznem Tadeusza Białkowskiego. Niezwykłe interesującą atrakcją szekspirowskiej komedji będzie gościnny występ ulubienicy publiczności, znakomitej artystki Hanki Ordonówny, która wykona popisową rolę Violi. W roli Violi Ordonówna wykona szereg pieśni, specjalnie dla niej skomponowanych przez prof. Meyerhelda, który pozatem całość komedji ujął w ramy muzyczne niezwykle nastrojowe. Dalsza obsada ról spoczywa w rękach zespołu naszej sceny: pp. Granowskiej, Kosteckiej, Hierowskiego, Kondrata, Kułakowskiego, Maznika, Pągowskiego, Solarskiego, Staszewskiego, Wołłejki, Woźnika, Woźniaka i in. Nowa nadzwyczaj efektowna oprawa dekoracyjna Hieronima Zwolińskiego.

— „WIECZÓR TRZECH KRÓLI“ SZEKSPIRA będzie tematem przedpremjerowej prelekcji, którą wygłosi prof. U. J. dr. Roman Dyboski, dzisiaj w Kollegjum Wykładów Naukowych o godz. 7 wieczór.

— „GOTÓWKA“ komedja Ebermayera i Cammerlohra ukaże się po raz pierwszy na popołudniowem przedstawieniu w niedzielę.

— „CYRULIK SEWILSKI“ komiczna opera Rossiniego zostanie wznowiona w poniedziałek 6 bm. W operze tej wystąpi gościnnie śpiewaczka koloraturowa Ada Sari.

— „DZIEWCZĘTA W MUNDURKACH“ Chrysty Winsloe, rewelacyjna sztuka obecnego sezonu Teatru Kameralnego w Warszawie, grana bez przerwy od szeregu miesięcy w pełni największego powodzenia, znajduje się w przygotowaniu zespołu teatru, w opracowaniu scenicznem inscenizatorki tego utworu Zofji Modrzewskiej.

— TEATR „BAGATELA“. We wtorek 7 bm. w „Bagateli“ rozpoczyna występy zespół „Bandytów“ stołecznych z Zulą Pogorzelską i Fryderykiem Jarosym na czele. Banda wystąpi z operetką Suppego „Piękna Galatea“ odpowiednio zmodernizowaną przez Tuwima i Hemara. Obok Pogorzelskiej i Jarosy'ego wystąpią: Górska, Żelichowska, Terne, Popielska, Gierasieński, Olsza, Parnel, Koszutski i inni. Bilety w kasie „Bagateli“.

— JESZCZE TRZY RAZY „CYRK BELINIEGO“. Znakomita Szopka Polityczna grana będzie jeszcze trzy razy, a mianowicie dziś w piątek, jutro w sobotę i w poniedziałek w sali Bolońskiego. Kto nie widział szopki, musi się pospieszyć. Ceny biletów rewelacyjnie niskie: 1 zł i 2 zł. Przedsprzedaż w kasie u Bolońskiego.

TEATR IM. J. SŁOWACKIEGO

Piątek 8 wiecz.: „Romans“.
Sobota 8 wiecz.: „Co tylko chcecie“ (gośc. wyst. Hanki Ordonówny).

Wystawa fotograficzna: Ulica żydowska

Kraków, 3 marca

Ghetto chyli się bezsprzecznie powoli ku upadkowi. Ulica żydowska zatraciła już prawie zupełnie swój charakter w większości miast zachodnio-europejskich, a jedynie w krajach o większem ześrodkowaniu ludności żydowskiej, a więc i w Polsce, posiada jeszcze swe odrębne piętno. Tego rodzaju ewolucja jest oczywiście z punktu widzenia społecznego zjawiskiem bezsprzecznie dodatniem, jednak niezmiernie ciekawy i interesujący profil żydowskiego miasta nie powinien bez śladu zatrzeć się w mroku przeszłości. W sferach kulturalnych zachodu postulat ten dawno zrozumiany realizują najrozmaitsze imprezy, wydawnictwa i publikacje mające na celu inwentaryzację tych zabytków ghetta, które tam jeszcze ocalały. W naszem społeczeństwie dążności te są jeszcze w powijakach, co stwierdzić należy i podkreślić dlatego, iż właśnie w polskich miastach i miasteczkach mamy olbrzymią ilość bardzo ciekawego i doniosłego nawet dla laika materjału. Być może, iż przyczyną tego małego zainteresowania społeczeństwa dla ulicy żydowskiej i jej uroku jest właśnie powszedniość tego zjawiska, nieświadomość ewolucji, która powoli lecz systematycznie je zaciera. Faktem jest, że ghetto i jego zabytki niszczeją zapomniane, i dopiero ostatnio daje się zauważyć pewne ożywienie w działalności inwentaryzacyjnej i ochronnej, która ma ustrzec od zapomnienia i uprzystępnić pamiątki odrębnych skupień ludności żydowskiej.

Jako jeden jeden z tych objawów należy z uznaniem powitać otwarcie wystawy fotograficznej na temat ULICA ŻYDOWSKA, urządzonej przez ruchliwe Żydowskie Akademickie Koło Krajoznawcze. Tematem wystawy jest ghetto, jego życie, zabytki, typy, zwyczaje i t. d. Wystawa zgromadzi znaczną ilość wybranych zdjęć zabytkowych, charakterystycznych itd., które prócz wysokiej wartości naukowej, przedstawiać będą miniaturę ulicy żydowskiej w objektywie. Wysoki poziom artystyczny, jakoteż niezwykle ciekawe ujęcie eksponatów z całej Polski wywoła, niewątpliwie oddźwięk w sferach interesujących się czarnobiałą sztuką. Wystawa mieścić się będzie w Krakowie w sali „Solidarności“ ul. Zielona 10 i trwać będzie od 5. do 10. marca br. Ze względu na swe znaczenie zostanie potem przeniesiona do Warszawy, gdzie nastąpi otwarcie 18 marca br. J. S.



MIŁOŚĆ.

(!) — Czy pamiętasz kochany, ten dzień, kiedyśmy się poznali?

— O, niezapomniany to dzień, było to w piątek, trzynastego marca, piękna pogoda, siedzieliśmy przy obiedzie w trzynastu. (Le Rire).

ŚCISŁOŚĆ.

(!) Murarz spadł z rusztowania na chodnik.

— Czy nic się tylko panu nie stało przy spadaniu? — zapytała troskliwie przechodząca dama

— Przy spadaniu nie, ale przy nagłem zatrzymaniu się!

PRZYPUSZCZENIE NIE BEZ ALE...

Pociąg pospieszny zatrzymał się nagle między dwiema stacjami. Mężczyzna o zakłopotanej minie wystawia głowę z okna i woła:

— Halo, panie konduktorze, co się stało?

— Ktoś pociągnął za hamulec — odpowiada konduktor — teraz będziemy musieli prawdopodobnie stać godzinę albo jeszcze dłużej!

— Ależ ja muszę przed dwunastą być w mieście! — woła podróżny. — Jadę na mój ślub!

Konduktor patrzy na niego nagle mocno podejrzliwym wzrokiem:

— Słuchaino pan — mówi w ostrym tonie — czy to pan może pociągnął za hamulec bezpieczeństwa?

„Nienawiść jest pierwiastkiem obcym polskiej duszy i polskiej kulturze..."

Nieznana obrona Sienkiewicza przed sądem przysięgłych w Wiedniu

(l) Pokazuje się, że nasi kochani korporanci endecy nie mogą rościć sobie pretensji do tego, jakoby oni to właśnie zaczęli stosować metody pałki i noża na uniwersytetach polskich. Uprzedził ich w tem kto inny. Palmę pierwszeństwa przyznać należy studentom — ukraińskim.

Ostatni numer „Wiadomości Literackich" przynosi na pierwszej stronie rewelacyjny artykuł naszego współredaktora dra Dawida Lazera p. t. **„Sienkiewicz i głodówka studentów ukraińskich". Autor** opowiada niezmiernie ciekawe szczegóły burzliwej awantury Ukraińców na uniwersytecie lwowskim w roku 1907. Już w pierwszych latach stulecia rozpoczęła się zaciekła walka studentów ukraińskich o równouprawnienie języka ukraińskiego na uniwersytecie lwowskim. Walka ta, obfitująca w szereg bardzo burzliwych epizodów, doprowadza wreszcie do istnego pogromu. którego dopuszczają się studenci ukraińscy na uniwersytecie lwowskim w styczniu 1907, w przededniu dodatkowej imatrykulacji nowych studentów (tę dodakową imatrykulację musiano wyznaczyć, ponieważ studenci ukraińscy nie imatrykulowali się w normalnym terminie na znak protestu przeciw nieuwzględnieniu ich żądania, aby rotę przysięgi odczytano również po ukraińsku).

Tłum studentów ukraińskich zebrał się nibyto przypadkowo w gmachu uniwersyteckim, — uzbrojony w potężne laski i toporki metalowe. Gdy sekretarz uniwersytetu. docent dr Winiarz, wyszedł na korytarz bojówka studentów ukraińskich rzuca się na niego z całą furją bijąc go do utraty przytomności. Z sal wykładowych wyciąga się ławki i stoły, tworzy się barykady, które odcinają całe pierwsze piętro zarówno od parteru jak i od drugiego piętra. Teraz demonstranci mogą sobie robić co im się podoba. Przy pomocy toporków i haków tłum rozbija na drzazgi drzwi prowadzące do auli, które służba uniwersytecka zdążyła jeszcze naczas zamknąć.

W auli ma się za chwilę odbyć jakaś promocja. Nie zważając na to tłum rozpoczyna dzieło zniszczenia, demolując kompletnie aulę i kancelarję wydziału prawniczego. Demonstranci ukraińscy niszczą szyzorykami 20 bardzo cennych portretów rektorskich, które wiszą w auli. Obecni w gmachu studenci polscy uciekają w popłochu. Panie mdleją ze strachu, a polscy teologowie na paskach spuszczając się z okien, ratując się w ten sposób ucieczką.

Po dokonaniu dzieła zniszczenia studenci ukraińscy wyłamują zamek w bramie wejściowej, która była zamknięta i wychodzą przed gmach. Tu otacza ich kordon policji. Zaczynają się długie rokowania z policją co do sposobu odstawienia aresztowanych. Aresztowani żądają prowadzenia ich przez główne ulice miasta, czemu policja musi zadośćuczynić.

W więzieniu studenci ukraińscy rozpoczynają głodówkę, chcąc sprawie swojej nadać jaknajwiększy rozgłos. Udaje im się to znakomicie nie bez pomocy rządu austrjackiego, któremu wszelkie zadrażnienia w stosunkach polsko-ukraińskich we Lwowie są ogromnie na rękę. W obronie głodujących studentów wystąpił bardzo namiętnie sędziwy **Björnson**, który na łamach europejskiej prasy przesyła wyrazy pozdrowienia uwięzionym studentom. występując z niezmiernie ostrym atakiem przeciwko polityce ucisku, stosowanej wobec Rusinów przez Polaków w Galicji.

Na artykuł Björnsona odpowiedział w prasie europejskiej najpierw **Paderewski, potem Sienkiewicz. Odpowiedź Sienkiewicza** ukazała się na łamach wiedeńskiej „Zeit". Potępiając bardzo ostro brutalne ekscesy studentów ukraińskich. Sienkiewicz napisał m. in.: „W więzieniu, do którego ich na krótko zamknięto, **urządzili głodówkę z winem i befsztykami, nadsyłanemi przez znajomych".**

Z tem „winem i befsztykami" znakomity twórca „Trylogji" zagalopował się nieco, choć powtórzył tylko informacje, niezbyt objektywne, prasy polskiej, donoszącej o wypadkach lwowskich. To drobne potknięcie się Sienkiewicza postanowili oczywiście wykorzystać młodzi nacjonaliści ukraińscy, którzy wytoczyli Sienkiewiczowi przed sądem wiedeńskim — bo list Sienkiewicza ukazał się na łamach wiedeńskiej „Zeit" — proces o obrazę czci. W myśl zasady divide et impera czynniki austrjackie bardzo skwapliwie zainscenizowały proces Sienkiewicza w Wiedniu (przed trybunałem przysięgłych). zakończony wyrokiem skazującym świetnego pisarza na 300 koron grzywny. równającej się 30 dniom więzienia".

Lecz nie to jest ciekawe. Ciekawe jest dla nas głównie, że Sienkiewicza. który osobiście nie zjawił się na rozprawie z powodu choroby, bronił przed sądem wiedeńskim słynny obrońca krakowski. profesor Uniwersytetu Jagiellońskiego śp. dr. Józef Rosenblatt. Na jego to ręce złożył Sienkiewicz dłuższe pisemne oświadczenie. najzupełniej dotąd nieznane i ogłoszone po raz pierwszy z rękopisu przez dra Lazera. Brak miejsca nie pozwala nam na dosłowne przytoczenie tego rewelacyjnego dokumentu. Musimy zadowolić się stwierdzeniem, że Sienkiewicz broni się, iż o głodówce studentów ukraińskich wspomniał tylko nawiasowo, a chodziło mu właściwie o obronę narodu polskiego przed zarzutami Björnsona. Co się tyczy owej głodówki polegał na informacjach prasy polskiej. Sienkiewicz wyraża zdziwienie, że oskarżyciele jego nie zażądali od dzienników polskich żadnego sprostowania, a natomiast wytoczyli proces **jemu.** Tłumaczy to tem, „że tej młodzieży chodziło przedewszystkiem o rozgłos, o reklamę a być może — i o inwektywy, któremi przy sposobności będzie obrzucała mnie, zarówno jak i całe społeczeństwo polskie w Galicji".

Najciekawszy jest dla nas następujący ustęp oświadczenia Sienkiewicza, gdzie znakomity pisarz broni się przed zarzutem wrogiego stanowiska i nienawiści wobec Rusinów, pisząc: **Nienawiść jest pierwiastkiem obcym polskiej duszy i polskiej kulturze. Nienawidzą przedewszystkiem ci tylko, którzy nie mają dodatnich ideałów do kochania".**

Nam te dwa zdania wystarczą. Niech je sobie dobrze zapamięta dzisiejszy obóz endecki, któremu ideologja Sienkiewicza jest tak bardzo zresztą bliska.

Poradnia wychowawcza

(—) **HAEL:** W języku polskim niema takiego czasopisma.

(—) **TROSKA:** Podane zmiany stoją jednak w związku z urodzeniem młodszego braciszka. Starszemu należałoby przeto wskazać na bezsilność i bezradność niemowlęcia, wymagającego ustawicznej pomocy ze strony starszych. Po tem wytłumaczeniu zaś powinno się starszego nieznacznie wciągnąć do pomocy przy małem. Zmieniona taktyka wpłynie niewątpliwie na uspokojenie się dziecka.

(—) **PIESZCZOTKA:** Niema wcale powodu do rozpaczy. Z opisu Pani wynika, że tamte dzieci były lepiej przygotowane. Nie należy przeto winić córeczki, że „nie stara się podołać wymaganiom". Strofowanie i wyrzuty są zupełnie nie na miejscu. Proszę wytłumaczyć dziecku powody słabszych wyników, i wskazać drogę do lepszych pilne ćwiczenie! Tłumaczyć należy łagodnie i spokojnie, a unikać moralizowania. Pomocnem będzie przytem dodawanie otuchy zapomocą wskazywania na każdy, choćby najmniejszy, dodatni wynik pracy.

NIEJEDNA: W każdym razie nie zmuszać. Przekonywać też nie.

• • •

Korespondencję przeznaczoną dla działu **„Poradnia Wychowawcza"** należy kierować na adres: **J. I. Kohn, Kraków, Paulińska 18/9.**

ZYGMUNT SCHORR

Bridż

§ Jazz, fox, bridż, boks i yo-yo. Toby było mniej więcej wszystko. Treść współczesnego życia, kategorje myślenia, przewartościowane wartości. Marzenia, pragnienia, cele.

• • •

Bar. Dancing. Jazz. Sześć zefirowych koszul + 6 krawatów + 6 par spodni — Jazzband.

Ktoś, kiedyś, gdzieś, coś, na czemś grał — Jazzband.

Skrzypek, kapelmistrz, kompozytor śpiewak, tancerz w jednej osobie — Jazzband. Wygina się, wypina się, huśta, wije, wyje — Jazzband. Rozbawione pary tańczą. Roztańczone pary hawią się. Po suficie ścianach baru tańczą i migocą światełka w postaci gwiazd. (Per aspera ad astra!). W dużym bębnie jazzbandowym jaśnieje światło. Wśród ciemności nocy barowej Jazz-band.

• • •

Wiecznie uśmiechnięty, świecący brylantyną gigolo „prowadzi" mdlejącą ręką korpulentną dame, odbywającą przepisowo przepisaną kurację odtłuszczającą. Rozanielona danserka uśmiecha się anielsko do ledwie dyszącego dansera-punktolera.

Muzyka gra orjentalne sentymentalne nieoryginalne tango „Rebeka". Nastrojowy pisenkarz nuci przy akompanjamencie rozstrojonego fortepianu refren:

„O mój wymarzony, o mój wytęskniony,
Nie wiesz o tem, przecież ty,
Że w małem miasteczku ktoś za tobą wypłakał łzy.
Że biedna Rebeka w zamyśleniu czeka.
Aż przyjdziesz po nią sam.
I zabierzesz ją, jako żoną swą,
hen, do pałacu bram".

Biedna Rebeka! W zamyśleniu czeka aż przyjdzie po nią sam (sam!) i zabierze ją, jako żonę swą (swą!) hen. do pałacu bram Biedna! Tylko do bram pałacu. Biedny gigolo! Danserka krzyczy wciąż „mało!", a jemu za dużo. Biedny mąż! Nie wykupił jeszcze patentu a żona każe mu tańczyć foxa. Biedna żona! Co jej przy tańcu z żywej wagi 80 kg ubywa, to jej przy siedzeniu przy bridżu przybywa.

• • •

Bridż...

Pan radca szpitalny na emeryturze (niemra wy), pani radczyni (nieco głuchawa) pani dyrektorowa (zbyt głośna) i starsza panna kandydująca na pannę młodą — pierwszy stolik.

Pani X (oddałaby męża za tytuł) pani doktor Y. (dałaby tytuł za męża) młody magister praw poszukujący magistra praw — drugi stolik.

Znane nazwisko bez posagu duży posag bez nazwiska, dwaj młodzieńcy ze złotej młodzieży bez złotego przy duszy — trzeci stolik.

Mecenas z tabliczką cynkową na bramie (bez klijentów), lekarz z lampą kwarcową (bez pacjentów), zagwożdżony narciarz i zatkany ziemianin — czwarty stolik.

Panna z przeszłością, młodzieniec bez przyszłości, rozwódka w niebezpiecznym wieku i wdowiec w bezpiecznym już wieku — piąty stolik.

Kupiec w stanie spoczynku, przemysłowiec w stadjum likwidacji, zredukowany niższy urzędnik i reflektujący na wyższą gażę redukujący dyrektor — szósty stolik. I tak dalej. Siódmy, ósmy, dziesiąty, piętnasty stolik.

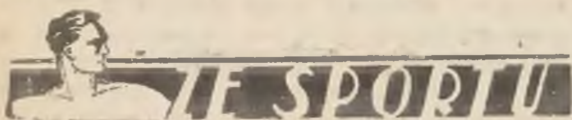
Bridż...

Z uderzeniem godziny piątej zapełnia się sala klubowa. Z uderzeniem godziny piątej wszystko jest na posterunku. Na odcinku pracy. W służbie.

Przy stolikach siedzą gracze. Z miną ważną, poważną, myślący, zamyśleni.

Nareszcie wspólna platforma. Jednocząca myśl. Treść współczesnego życia. Wyższy cel. Nikt już nie jest „niepotrzebnym człowiekiem", piątą nogą u stołu. Każdy jest potrzebny, użyteczny, niezbędny. Każdy jest czwarty. (Czwarty przy bridżu jest, jak dziesiąty przy minjen).

Niema społeczników, społeczników, dających, zbierających nakładów czytelników, prelegentów słuchaczy. Ring, bar, klub. Boksują, tańczą, grają. Jazz, fox, bridż, boks, i yo-yo. Toby mniej więcej było wszystko



DWUDNIOWA WYCIECZKA NARCIARSKA MAKKABI KRAKÓW DO ZWARDONIA

Sekcja Narciarska ŻKS. Makkabi Kraków urządza dwudniową wycieczkę narciarską do Zwardonia. Wyjazd dziś w piątek 3 b.m o godz. 15'40 pop. Powrót na 6 bm. W programie wycieczki górskie wraz z uczestnikami Obozu Makkabi w Zwardoniu, gonitwa za lisem etc. Zbiórka o godz 15-tej pop. w westibulu dworca głównego. Zgłoszenia przyjmuje tamże kierownik wycieczki p. Wład. Butterteig. Zniżki 50-proc. w obie strony. Koszta wycieczki minimalne. Kwatery i utrzymanie przygotowane.

(—) **MISTRZOSTWA POLSKI PINGPONGOWE** odbędą się 4 i 5 bm. we Lwowie w ramach 25-lecia Hasmonei z udziałem mistrzów okręgowych Wisła (Kraków), Ognisko (Wilno), Hakoah (Łódź) Ascoła (Częstochowa) i Hasmonea (Lwów).

PZLA rozwiązał okręg lubelski, atoli kluby tamtejsze zaprotestowały przeciw likwidacji i wdrożyły kroki przeciw temu.

PETKIEWICZ, zdyskwalifikowany świetny ongiś biegacz długodystansowy Warszawianki, przebywający obecnie stale w Argentynie, zwrócił się do polskich władz sportowych o cofnięcie dyskwalifikacji.

(—) **KRAKÓW—LWÓW MECZ HOKEJOWY** we Lwowie odbędzie się 5 bm. na torze LTŁ.

PIERWSZY MECZ TENNISOWY NA HALI W WARSZAWIE między Legją a WLTK zakończył się wygraną 3:0 Legji, w barwach której grali Tłoczyński i Wittman.

BOKSERZY LECHJI LWOWSKIEJ zwyciężyli Hasmoneę 9:7 pkt.

SEKCJA NARCIARSKA LWOWSKIEJ HASMONEI urządza 5 bm. w ramach jubileuszu 25-lecia klubu ogólno- polskie zawody narciarskie dla zawodników żydowskich. W programie biegi 12 km. i 8 km. dla panów, pań i juniorów, oraz drużynowy bieg, wreszcie bieg odznaki o sprawność PZN. Wiadomość prasy lwowskiej co do startu Makkabi z Zakopanego, Nowego Targu i Krynicy jest nieścisłą, ponieważ kluby te jako oddziały Makkabi Kraków biorą udział w mistrzostwach narciarskich tego klubu 4 i 5 bm. w Krynicy.

(—) **TEAM HOKEJOWY KRAKOWA PRZECIW LWOWOWI** na mecz z 5 bm. jest następujący: Tarłowski, Farkas (Sokół), Ziętkiewicz, Nowak, Marchewczyk (Cracovia), Michalak, Piechota (KTH), Wołkowski (Sokół).

W SKŁAD HOKEJOWY REPREZENTACJI EUROPY przeciw Ameryce mieli wejść z Polaków: Sokołowski, Wołkowski i Ludwiczak. Z powodu wyjazdu polskich hokeistów na mecze w Opawie, Ołomońcu i Mor. Ostrawie udział ich w teamie Europy niestety był wykluczony.

DR. ROSENFELD wiceprezes Centrali WZ Makkabi w Berlinie wyjechał z Warszawy przez Lwów do Rumunji.

EHRLICH (HASMONEA) zdobył ponownie tytuł mistrza pingpongowego Lwowa.

(—) **MIĘDZYNARODOWY BIEG ZJAZDOWY I SLALOM W SZCZYRKU**, urządzony w ub. niedzielę przez bielsko- bialski „Wintersportklub“, był jedną z największych imprez tej zimy. Ponad 4000 widzów z Czechosłowacji, Śląska i Podhala przybyło do Szczyrku. Przedpołudniem odbył się bieg zjazdowy na Skrzycznem na trasie 3,5 km. o 570 m różnicy wzniesień. Pierwszy przybył do mety w grupie panów Szynd'er (Zakopane), uzyskując najlepszy czas dnia: 4,39 min., z żydowskich zawodników tej grupy: 11. Dr. Robinsohn (Makkabi Bielsko), 23 Mund (Makkabi Żywiec). Grupa seniorów 1. Rozmus (Zakopane). z żydowskich zawodników: 5. Feiler (Makkabi Bielsko). Grupa juniorów: 1. Weinschenk (WSC Bielsko), z żydowskich zawodników: 4. Presser, 6. Neumann (obaj Makkabi Bielsko). Grupa pań: 1 Lindert (WSC Bielsko), z żydowskich zawodniczek: 5. Kornblüh (Makkabi Żywiec). Popołudniu odbył się slalom. Panowie: 1. Rabel (WSV Katowice), z żydowskich zawodników: 15. Dr. Robinsohn. Junjorzy: 1. Weinschenk. z żydowskich zawodników: 3 Neumunn, 5. Presser. Panie: 1. Dr. Lamatsch (WSC Bielsko). Ogólna punktacja: Panowie: 1. Rabel (Katowice) 195,48, 14. Dr. Robinsohn 117,01. Junjorzy: 1. Weinschenk (WSC Bielsko) 170,77, 4. Neumann 154,25, 5. Presser 147,20. Panie: 1. Drowa Lamatsch (WSC Bielsko) 179,55. Puhar wędrowny „Bielski Kup Beskidów“ uzyskał Rabel (Katowice), puhar pań Drowa Lamatsch, puhar WSC Bielsko Weinschenk, jako najlepszy narciarz Bielska.

Represje przeciw komunistom w Niemczech



Donieśliśmy już, iż rząd hitlerowski zarządził aresztowanie przywódców partji komunistycznej w Niemczech, których podobizny podajemy. W górnym rzędzie od lewej: Wilhelm Pieck, przywódca frakcji komunistycznej w Reichstagu, Ernest Thälmann, przewodniczący partji komunistycznej, Pawel Schwenk, przywódca frakcji komunistycznej w sejmie pruskim. Na dole od lewej: dr. Maksymiljan Hodann, lekarz miejski w Reinickendorf, dr. Apfel, adwokat znany z wielu procesów politycznych i pisarz Ludwi Renn, autor książki p. t. „Wojna“.



PIĄTEK, 3 MARCA.

(—) **Kraków** (312,8) 11,40 Przegląd prasy, komunikat meteorologiczny, 11,58 Sygnał, hejnał, 12,10—13,40 Płyty. W przerwie o 13,20 Komunikat meteorologiczny, 15,10 Komunikat eksportowy, gospodarczy, chwilka lotnicza i przeciwgazowa oraz chwilka morska i kolonjalna, 15,35 „Rzeczy ciekawe“ — red. Bajsarowicz, 15,50 Płyty, 16,20 Dla maturzystów: „Feudalizm“ — prof. H Paszkiewicz, 16,40 „Powstanie styczniowe a zagranica“ p H. Eile, 17 Koncert orkiestry dętej, dyr. A. Bronke, (Larose, Flotow. Strauss, Kling, Lalo, Verdi) W przerwie o 17,25 Komunikat dla żeglugi, 18 Dla maturzystów: „Antoni Malczewski“ — prof. K. Górski, 18,20 Wiadomości bieżące, 18,25 Płyty, 18,50 Komunikat dla narciarzy, 19 Rozmaitości, komunikaty, giełda zbożowa, 19,15 „O ptakach kwiatolubnych“ — dr. J. Fudakowski, 19,30 Feljeton: „Głodnego nakarmić...“ — A. Fudakowska. 19'45 Dziennik prasowy 20 Feljeton literacki: „Życie literackie“ — prof. St Adamczewski. 20'15 Omówienie koncertu z Genewy — dr. A. Simonówna. 20'30 Koncert europejski szwajcarski z Genewy. 22'30 Wiadomości sportowe, dziennik prasowy. 22'40 Płyty 2'55 Komunikat meteorologiczny i policyjny.

Warszawa (1411 8) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 15'50—19'15 p. Kraków. 19'20 „O lnie i wełnie“ — inż. St Mierczyński 19'30—23 p. Kraków.

Katowice (408 7) 11'40—15'50 p. Kraków. 15'50 Bajeczki cioci Heli dla dzieci. 16'05 Pogadanka z dziedziny kosmetyki — p. M Żuławska 16'20—19 p. Kraków 19 „Józefińskie azalje“ — St Gatarski. 19'15 Rozmaitści. 19'25 Komunikat sportowy. 19'30—23 p. Kraków. 23 Skrzynka pocztowa w języku francuskim.

Lwów (380 7) 11'40—15'35 p. Kraków. 15'35 Płyty 15'55 „Wśród książek“ 16'10 Płyty 16'20—18'20 Komunikat narciarski. 18'25—19 p Kraków 19 Feljeton literacki: „Cyprian Norwid“ — dr W Kwiatkowski. 19'15 Rozmaitości. 19'30—23 p. Kraków.

Sztuttgard (360 6) 10'10 Muzyka kameralna 10'55 Pieśni. 12, 13'30, 17 Koncerty. 19'30 Arje operowe 19'50 „Dzień roboczy“ (śpiew. cytra. recyt.). 20'30 Koncert europejski szwajcarski. 22'55 „O czem mówią w Ameryce“ (tr. z New Jorku). 23'10 Muzyka taneczna.

Praga (488.6) 11'05 Poranek szkolny. 12'30, 16'10 17'05 Koncerty. 19'25 Wesołe piosenki. 19'55 Muzyka lekka. 20'30 Koncert europejski.

Wiedeń (518 1) 11'30 Kwartet 16'45 Koncert solistów. 20'30 Koncert europejski.

Mała Odetta ma dwie matki...

(j) Przed jednym z sądów paryskich toczy się obecnie niezwykle ciekawy proces, który stawia trybunał przed salomonową decyzją: jak podzielić jedno dziecko między dwie matki... Historja małej, obecnie trzyletniej Odetty przedstawia się następująco:

29-letnia żona pewnego lekarza straciła nagle wskutek nieszczęśliwego wypadku swego męża. Buchalter pewnej firmy jedwabniczej zdołał wkrótce pocieszyć nieszczęśliwą wdowę, skutkiem czego narodziła się malutka Odetta. Rodzice, mimo że się ustawowo nie pobrali, ucieszyli się bardzo Odettą i oboje uznali ją za swoją. Idylla trwała jednakowoż tylko przez dwa lata. Stosunki się oziębiły, a pan buchalter ożenił się z inną kobietą. Młoda małżonka buchaltera polubiła bardzo Odettę, a ponieważ dziecko było już adoptowane przez ojca, adoptowała je teraz i jego żona. W ten sposób Odetta naraz dostała dwie matki i jednego ojca. W owym czasie chowało się dziecko w pewnym domu wychowawczym, a obie matki, które je bardzo kochały, odwiedzały je naprzemian codziennie. Ta rywalizacja zamieniła się wkrótce w ostrą wzajemną niechęć, a niechęć ta doprowadziła wkońcu do — procesu. Obie kobiety mają dość tego nieznośnego stanu rzeczy, i każda reklamuje dziecko na swoją wyłączną własność Sąd będzie miał nielada orzech do zgryzienia. Jedna z matek urodziła dziecko i uznała za swoje, a druga legalnie je zaadoptowała. Tylko Salomon- król mógłby ten spór sprawiedliwie rozstrzygnąć...

NADESŁANE CZASOPISMA.

(—) **„HASOLEL“** miesięcznik społeczno- literacki we Lwowie. Ukazał się w druku numer 2-gi, który zawiera następujące artykuły i utwory poetyczne: Jubileusz Ch. N. Bialika — Rab. Dr. Jecheskiel Lewin. O golusie — A. A. Kupferstein. Refleksje i rzeczywistość — Dr. R. Ben Szem. Wpływ jęz. hebrajskiego, w dobie humanizmu w Polsce — Dr. Szulamith Karl. O Tarbucie i działaczach renesansu — J. Nelaneli. „I. K. C“ wiersz Władysława Chrapusty, poświęcony Bialikowi. W drodze — N. Stokhamer Świat się ugina — J. A. Berger Wspomnienie — Israel Brüstiger Bez pracy — A. C. Witlin. Litościwa — Zusia Beck. Aforyzmy — Cwi Rumeld. Modlitwa — Mordchaj Kleiner. W padole płaczu — A. Kahana. O ruchu hebrajskim w Małopolsce wschodniej — Dr Mojżesz Leder. Klasycyzm — wiersz M. Awni. (Dr. Steiner) Lachoverim (wiersz) A. Erlich Stance (wiersz) Sz. Melcer Sonet — Mordechaj Hasefari (Grejnic). Adres „Hasolel“ Lwów, skr. 272.



Wschód słońca 6 m. 05	MARZEC 3 PIĄTEK 5 Adar 5693	Zachód słońca 7 m. 08

Dziś przyjeżdża Dr. Aleksander Goldstein do Krakowa

(:) Dziś, w piątek przyjeżdża do Krakowa pociągiem berlińskim o godz. 11.58 w południe Dr. Aleksander Goldstein. Znakomitego gościa powitają na dworcu kolejowym przedstawiciele Agencji Żydowskiej, Dyrektorjum Keren Hajesod Komitetu Wykonawczego akcji krakowskiej, organizacyj sjonistycznych, prasy, oraz szeregu innych instytucyi społecznych i kulturalnych.

Jutro, w sobotę 4 marca, o godz. 8-mej wieczór

AKADEMJA PALESTYŃSKA W STARYM TEATRZE

W sprawie nowych placówek hachszary

Biuro Palestyńskie w Krakowie komunikuje:

W związku ze zwiększającą się ilością placówek hachszary przyjęła Komisja Palestyńska uchwałę, że na terenie Zachodniej Małopolski i Śląska można tworzyć placówkę hachszary tylko za uprzednią zgodą Biura Palestyńskiego w Krakowie. Wzywa się wszystkie grupy chalucowe do ścisłego stosowania się do niniejszej uchwały.

Kto wygrał dolarówkę?

W uzupełnieniu wczorajszej notatki, podajemy poniżej pełną tabelę ciągnienia dolarówki (4-proc. pożyczki dolarowej, serja III) z 1 bm.:

Dolarów 40.000 Nr. 1329.

Dolarów 8.000 Nr. 980330.

Dolarów po 3.000 Nr.: 661100, 925751, 105598.

Po 1.000 dolarów Nr.: 1124537, 466167, 1401653, 431035, 940913.

Po 500 dolarów Nr.: 0074709, 947743, 1250582, 964039, 593937, 1396814, 1323439, 447500, 44548, 996639.

Po 100 dolarów Nr.: 270031, 327929, 1291746, 311923, 1063372, 812470, 784341, 32796, 730873, 392910, 845171, 875217, 1373985, 726428, 1289519, 992238, 801098, 269946, 141955, 994247, 334487, 1093342, 1421964 672592 157196 1394350 722190 1215206 1408658 1066392 1490978 823308 740425 892442 983809 1094049 876628 700264 593244 607100 565308 1257659 1304337 265790 118120 553092 1173538 272714 839736 1111994 169176 349060 77854 154561 705871 987002 1325500 1385051 587637 1081595 1120968 730598 1330337 432806 1026123 890579 1235706 1330190 925429 476064 457435 263154 988978 1389888 1465819 899283 594879 470980 954674 744061 925138

Zderzenie samochodów

U wylotu ul. Krowoderskiej i Aleji Słowackiego samochód osobowy prowadzony przez kierowcę Józefa Wołoszyna zam. Wolska l. 4 zderzył się z samochodem osobowym prowadzonym przez Henryka Migasa zam. Sławkowska l. 11. Oba samochody zostały lekko uszkodzone. Jadąca w samochodzie Migasa pasażerka Marja Buczyńska zam. w Bronowicach Wielkich doznała lekkiego potłuczenia lewej ręki.

—oSo—

— **DZIŚ NOCNY DYŻUR APTEK:** ul. Szczepańska 1, Kościuszki 18, Długa 66. Mikołajska 4. Starowiślna 77 i plac Zgody 18.

— **ODCZYT TOW. INŻ. LOEWENSTEINA.** Jutro w sobotę o godz. 4-ej pop. wygłosi na Uniwersytecie Ludowym przy stow. „Bnej Sjon“ — przybyły niedawno z Palestyny tow. inż. Chaim Loewenstein, sekr. org Ogólnych Sjonistów w Palestynie i kierownik Biura Informacyjnego w Tel Awiwie, referat n. t. „Z życia młodzieży żydowskiej w Palestynie“. Goście mile widziani.

— **„STALE I STOPY NARZĘDZIOWE W PRZEMYSLE I RZEMIOSLE“** Odczyt pod powyższym tytułem dziś o 7-ej wiecz. odczyt w sali Muzeum Przemysłowego ul. Smoleńsk 9, I. p. Jest to ostatni wykład inż. Tadeusza Malkiewicza z cyklu wykładów o stalach specjalnych. Wstęp wolny.

— **ROZPOWSZECHNIAŁ FAŁSZYWE DWUZŁOTÓWKI.** W sądzie karnym jako odwoławczym przed sędzią Horskim toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Michałowi Węcławowiczowi z Rząski koło Krakowa, który w I. instancji został zasądzony na 2 miesiące więzienia za rozszerzanie fałszywych dwuzłotówek. Węcławowicz tłumaczył się, iż dał chłopcu monetę dwuzłotową na zakupno tytoniu, nie wiedział jednak, iż moneta jest fałszywa. Po przeprowadzonej rozprawie został zasądzony na karę 50 zł z zamianą na 10 dni aresztu.

— **STRZELANINA NA PLANTACH.** Policja aresztowała Konika Kazimierza (lat 36) handlowca zam. Kościuszki l. 46, Motela Edwarda, robotnika (lat 26) zam. Wolska l. 34 za nieprawne posiadanie broni palnej i strzelanie na plantach u wylotu ul. Lubicz a Potockiego.

— **DOBRANE TOWARZYSTWO.** Policja krakowska zatrzymała: Koptę Józefa (lat 18) robotnika zam Zamojskiego l. 23. Kezę Kazimierza (lat 28) robotnika zam Stroma l. 4, Musiał Eugenję służącą zam. Zamojskiego 24, za kradzież garderoby i biżuterji wart. 1300 zł na szkodę Arona Borkowicza zam Zamojskiego.

— **WYGAŚNIĘCIE WŚCIEKLIZNY U PSÓW W DZIELNICY I. I V.** Z powodu wygaśnięcia wścieklizny u psów Magistrat uchylił wydane za-

Najtańsze ceny w Krakowie **od dzisiaj** ma kino **„SZTUKA“!!**
NAJPOPULARNIEJSZE KINO!
NAJLEPSZE PROGRAMY!
NAJCIEPLEJSZA SALA!

Zawieszenie wykładów na U. J.

Rewizja w lokalu stronnictwa N. D.

:) (rg) Wczoraj rano podjęte zostały na Uniwersytecie Jagiellońskim wykłady i ćwiczenia, zawieszone ostatnio naskutek „ostatków“. Niedługo trwała jednak normalna praca na Wszechnicy Jagiellońskiej, gdyż już o godz. 2 pop. nastąpiło zawieszenie wykładów i ćwiczeń, co zostało ogłoszone komunikatem, podpisanym przez rektora dr. Kutrzebę, wywieszonym na bramie gmachu Collegium Novum.

GENEZA ZAJŚĆ

Geneza zajść była następująca: Około godz. 10-tej przedpoł poczęły się gromadzić w kurytarzach i hallu Collegium Novum grupy studentów. Studenci endeccy poczęli wznosić okrzyki na cześć autonomji uniwersyteckiej, studenci z pod znaku sanacji wiwatowali na cześć ministra Jędrzejewicza.

Od czasu do czasu dochodziło do „żywszej wymiany zdań“, naogół nie było jednak poważniejszych starć.

Do większej demonstracji doszło w czasie wykładu prof. Estreichera, gdy studenci endeccy stanęli obok drzwi, nie wpuszczając kolegów na salę wykładową. Ukazanie się prof. Estreichera wywołało głośne okrzyki na cześć autonomji.

BARYKADY

Około południa sytuacja zaczęła się coraz bardziej zaostrzać. Grupy studentów, zebrane w gmachu Collegium Novum poczęły wynosić ze sal wykładowych ławki, które gromadzili u wejścia do budynku, chcąc w ten sposób zatarasować wstęp do wnętrza.

W tym momencie zjawił się rektor dr. Kutrzeba, który zażądał od obecnych, by zaprzestali swych czynności, gdyż niszczą dobro uniwersyteckie.

Admonicję rektora przyjęli studenci okrzykiem na jego cześć.

ZAWIESZENIE WYKŁADÓW

O godz. 2-iej pojawiło się na bramie Collegium Novum ogłoszenie rektora, donoszące o zawieszeniu wykładów i czynności na Uniwersytecie Jagiellońskim.

REWIZJA W LOKALU STRONNICTWA NARODOWEGO

Wczoraj rano władze policyjne przeprowadziły rewizję w lokalu Stronnictwa Narodowego, mieszczącym się w „Szarej kamienicy“ w Rynku głównym. Przed lokal stronnictwa zajechało auto policyjne. Funkcjonarjusze policji przeprowadzili rewizję, która trwała dłuższy czas. Wyniki rewizji, trzymane są w ścisłej tajemnicy. W czasie rewizji aresztowano kilka osób, rekrutujących się z pomiędzy młodzieży akademickiej.

INTERWENCJA REKTORA

Jak się dowiadujemy, w związku z aresztowaniami, które nastąpiły wczoraj wśród młodzieży endeckiej, interwenjował rektor u przedstawicieli władz. Kompetentne czynniki przyrzekły rektorowi, iż aresztowani zostaną, po przesłuchaniu ich, zwolnieni, o ile nie stanie temu nic na przeszkodzie.

Sekretarz gminy — defraudantem

:) (rg) W sądzie krakowskim toczyła się wczoraj rozprawa przeciw Tomaszowi Sikorze, sekretarzowi gminy w Kwaczale, k. Chrzanowa, oskarżonemu o zdefraudowanie z kasy gminnej 6.584 zł. 21 gr.

Rozprawa przeciw Sikorze odbyła się już w grudniu ub. roku, lecz naskutek niestawiennictwa kilku świadków została odroczona do dnia wczorajszego.

Jak wykazały dochodzenia, Sikora pełniąc funkcję sekretarza gminy, inkasował podatki gminne i składki ubezpieczeniowe, pieniędzy nie odprowadzał jednak do kasy, lecz przywłaszczał je sobie. Przeprowadzona kontrola kasy wykazała braki, co ujawniło nadużycia popełnione przez sekretarza.

Sikora nie przyznał się do winy, tłumacząc się, że pieniędzy nie inkasował i zrzucał winę na naczelnika gminy.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał uznał oskarżonego winnym i zasądził go na karę więzienia przez półtora lat, zawieszając mu równocześnie wykonanie kary na dwa lata.

Trybunałowi przewodniczył s. o. dr. Stuhr, wotowali s. o. dr. Ostręga i s. o. dr. Solecki. Oskarżał prokurator dr. Lewicki, bronił adw. dr. Fr. Bardel.

Ustawowo gwarantowana tajemnica wkładów

Największem udogodnieniem, jakie daje swoim klientom P. K. O., jest tajemnica wkładów, którą ustawowo gwarantuje ta instytucja. Ma to olbrzymie znaczenie, gdyż nikt nie może dowiedzieć się o sumie złożonych w P. K. O. oszczędności.

—oSo—

HERBATA: mieszanka angielska, smaczna i wydajna. — Cena Zł 20.— kg.
Poleca: **M. JAWORNICKI, Kraków, Rynek Gł. 44**

DYWANY, CERATY, LINOLEUM
A. NUSSBAUM DIETLA 45

rządzenie przymusowego prowadzenia psów na smyczy dla Dzielnic I (Śródmieście) V. (Kleparz). Psy wolno wypuszczane muszą być stale zaopatrzone w kagańce i marki ewidencyjne.

— ECHA USIŁOWANEGO ZABÓJSTWA. Policja krakowska aresztowała Franciszka Skowronka (lat 20) za usiłowane zabójstwo Stanisława Marcinka w dniu 9 października ub. roku na błoniach obok Parku Juvenja.

—o—

— BNEJ SJON, Dietla 81. Dziś o godz. 8-ej wieczór referat tow. I. Rudolfa nt. „Stosunki w kotle arabskim“. Goście mile widziani.



GIEŁDA KRAKOWSKA

Kraków, 2. 3. 1933. Akcje słabiej. Dolar zniżkowo.

Papiery procentowe: 4-proc. Prem. Poż. dolarowa 56.50.

Zebranie giełdowe cechowało minimalną chęć do pracy. Zaofiarowanie materjału silniejsze przy małym popycie. Tendencja na ogół słabsza w szczególności dla papierów procentowych. Robiono jedynie 4-proc. Prem. Pożyczką dolarową po kursie słabszym przy niewielkich obrotach.

Na pogiełdzie zupełny zastój.

• • •

Waluty i dewizy oficjalnie bez notowania.

Na rynku walutowym w obrotach prywatnych i międzybankowych tendencja dla dolara efektywnego zniżkowa. Podaż znaczniejsza przy małem zapotrzebowaniu. W Krakowie dolar gotówkowy 8.88—8.90, czeki bankowo 8.88 i pół do 8.90 i pół.

Kursa orjentacyjne: Funt szterling 30.35—40.45 Frank szwajcarski 173.80—174.10. Marka niemiecka 212—213.

GIEŁDA WARSZAWSKA

Warszawa, 2. 3. PAT. Akcje Bank Polski 76, 75.75, Węgiel 13.25 niejednolita. Pożyczki: 3-proc. budowlana 44, 43 i trzy czw., 44.25, 4-proc. inwestycyjna 106, 105, 5-proc. konwersyjna 34 i pół, 6-proc. dolarowa 57.75, 4-proc. dolarowa 56 i pół, 56 i trzy czw., 56 i pół, 7-proc. stabilizacyjna 56.50, 57.50, 57, Listy zast. bez zmiany.

• • •

Dewizy: Londyn (30.38, 30.42), 30.55, 30.25, Nowy Jork telegr. 8.898, 8.9.18, 8.878, Paryż 35.12, 35.21, 35.03, Szwajcarja 173.80, 174.23, 173.37, Berlin w obr. nieof. 211.50 tend. niejednolita.

GIEŁDA POZNAŃSKA

Poznańska giełda zbożowa z dnia 2. 3. 1933. Ceny transakcyjne: żyto 240 ton 18, 15 ton 17.80 spokojne, pszenica 15 ton 33.30, 15 ton 33.20 słabsze, owies 15 ton 15, pastewny 30 ton 14.85 spok. Ceny orjentacyjne: pszenica 33—34 słabsze, owies siewny 16—16 i pół, pastewny 14 i pół do 15 spokojne, mąka pszenna 65-proc. 51 i pół do 53 i pół, spokojne otręby żytnie 10 i pół do 10 i trzy czw., pszenne 10—11, grube 11—12. Ogólne usposobienie spokojne.

GIEŁDA WIEDEŃSKA

Wiedeń, 2. 3. PAT. Waluty i dewizy: Berlin 168.30—169.30, Budapeszt 124.295, Londyn 24.20—24.40, Nowy Jork 709.20—713.20, Paryż 28—28.16, Praga 21.08—21.20, Warszawa 79.41—79.89, Zurych 138.40—139.20, Amerykańskie 706.50—712.50, Niemieckie 167.76—168.90, Angielskie 24.03—24.27, Francuskie 27.88—28.08, Włoskie 36.11—36.39, Polskie 79.25—79.85, Rumuńskie 3.68—3.72, Szwajcarskie 137.90—139.10, Czechosłowacja 21.05—21.21.

Papiery wartościowe: Kolej Południowa 15.45, Portland Zement 19.60 Browary Lwów 15, Rima 19.95. Karpaty 1.01, Galicja 10, Alpiny 12.15.

GIEŁDA ZURYCHSKA

Zurych, 2. 3. PAT. Paryż 20.22 i pół, Londyn 17.34, Nowy Jork 5.12, Belgja 72.12.50, Włochy 26.17, Berlin 121.90, Wiedeń ofic. 72.04 i pół, Noty 58.12 i pół, Praga 15.23, Warszawa 57.40, Bukareszt 3.08.

POŻYCZKI POLSKIE W NOWYM JORKU

Nowy Jork, 1. 3. Kursy zamknięcia: Dillonowska 66 (spadek o dol. 0.75). Stabilizacyjna 55—55.75 (spadek o dol. 1). Dolarowa nienotowana. Warszawska 38.25—39 (spadek o dol. 0.50). Śląska 44.50 (utrzymana).

POŻYCZKA STABILIZACYJNA

w Londynie Ł. 85.50 (utrzymana), w Paryżu fr. fr. 1490 (spadek o fr. fr. 25).

Awantury studentów endeckich w Warszawie

Zawieszenie wykładów na uniwersytecie i politechnice

(Telefonem od naszego korespondenta)

(:) Warszawa, 2. 3. (Sin) Proklamowany przez studentów OWP strajk na wyższych uczelniach w Warszawie wywołał dzisiaj rano cały szereg zajść i awantur. Znaczna ilość młodzieży akademickiej stanowczo odrzuciła hasło strajku, wczesnym rankiem pospieszywszy do uczelni. Jednak od samego rana na wszystkich uczelniach działały bojówki OWP, które występowały niezwykle agresywnie. Wejścia na uniwersytet strzegło 30 osób. Dopóki grupki studentów, usiłujących dostać się na uniwersytet były nieliczne, dopóty rozgrywały się tylko drobne zajścia. Jednakże kiedy przybyła liczniejsza grupa młodzieży, wznosząca okrzyki: „My chcemy studiować!“, „Nie mamy czasu na strajki!“, „Żądamy wolności nauki!“, — doszło do bójek. Młodzież OWP była podobno uzbrojona w pałki i rzuciła się na studentów, pragnących udać się na uczelnię. Kilka osób zostało dotkliwie pobitych. Sześciu studentów odprowadzono do pobliskiego szpitala św. Rocha. Kilku studentów, którzy dostali się na dziedziniec uniwersytecki, zostało dotkliwie pokaleczonych.

Wobec awantur, rektor uniwersytetu zawiesił wykłady, zawiadamiając o tem młodzież ogłoszeniem treści następującej:

> Wobec awantur i gwałtów, nie dopuszczających do normalnych zajęć, zawieszam wykłady i ćwiczenia na uniwersytecie na czas nieograniczony. — Podpisany rektor profesor Ujejski.

Już po tem ogłoszeniu pod uniwersytet przybyły jeszcze liczniejsze grupy młodzieży demokratycznej, która wznosiła okrzyki przeciwko studentom OWP. Między demonstrantami doszło znów do starcia. Kilku przechodniów, niemających nic wspólnego z studentami, odniosło rany tłuczone.

Na Politechnice doszło rano również do bójek. Oddział policji nie mógł interwenjować, ponieważ zajścia rozgrywały się na terenie autonomicznym. Kilku poturbowanych opatrzono na miejscu. Około godziny 10-ej zostało wywieszone obwieszczenie rektora o zawieszeniu wykładów i ćwiczeń na czas nieograniczony. Duża grupa studentów Politechniki udała się do WSH, gdzie wykłady odbywały się normalnie. Przybyli studenci wtargnęli do sal i wywołali bójki. Na wezwanie rektora do opuszczenia gmachu, tylko część demonstrantów usłuchała wezwania i wyszła na ulicę, gdzie usiłowano uformować pochód. Interwencja policji zamiar ten udaremniła, wobec czego studenci chodnikami ruszyli w stronę uniwersytetu. Zawieszenie wykładów na WSH spodziewane jest lada moment. Ze Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego wszyscy studenci udali się gremjalnie do domów. Demonstracja studentów uniwersytetu została zlikwidowana przy pomocy prysznicu.

We Lwowie zupełny spokój

Lwów, 2. 3. (T) Po wczorajszych próbach demonstracyj młodzieży akademickiej nastąpiło dzisiaj zupełne uspokojenie. Wykłady były nadal zawieszone. Wczoraj późnym wieczorem przytrzymano w aresztach policyjnych 52 akademików, którzy dziś odpowiadali w starostwie grodzkiem w trybie administracyjnym, jako oskarżeni o wykroczenie z art. 28 k. k., t. j. o zbiegowisko.

Senat U. J. solidaryzuje się w całej pełni z rektorem Kutrzebą

(:) Wczoraj wieczorem odbyło się posiedzenie Senatu Uniwersytetu Jagiellońskiego, na którem zapadła następująca uchwała:

Senat Akademicki Uniwersytetu Jagiellońskiego stwierdza, że rektor Kutrzeba bronił w zgodnem porozumieniu z profesorami Wszechnicy Jagiellońskiej i z Senatem akademickim, oraz w łączności z przedstawicielami innych szkół akademickich w Polsce zasadniczych podstaw dotychczasowego rozwoju nauki i nauczania akademickiego. Bronił utrzymania znaczenia naczelnych władz akademickich; swobody w ich obieraniu; wolności przy powoływaniu nowych sił naukowych, a przedewszystkiem poszanowania tego moralnego wpływu na młodzież, jaki tylko przy zasadzie samorządu może być utrzymany. Bronił także wytrwale i energicznie dotychczasowych swobód młodzieży akademickiej w pełnem przekonaniu, że wszelkie, a niestety tak częste, nadużywanie tej swobody, da się łatwiej uleczyć i poskromić w ramach samorządu akademickiego, aniżeli środkami represyjnemi przez władze administracyjne. Ubolewając głęboko, że ta energiczna i wytrwała obrona nie osiągnęła pełnego skutku wyraża Senat Akademicki imieniem całego Uniwersytetu swojemu Rektorowi głęboką wdzięczność i zapewnienie najzupełniejszej z nim zgodności.

Konstanty Michalski, prorektor, ks. Józef Archutowski, dziekan Wydziału teologicznego ks. Józef Kaczmarczyk, prodziekan Wydz. teol., Prof. Dr. Tadeusz Dziurzyński, dziekan prawa, prof. Władysław Wolter, delegat Wydziału prawa, prof. Emil Godlewski, dziekan Wydziału lekarskiego, prof. Maksymiljan Rutkowski, Prodziekan Wydziału lek. prof. Leon Wachholtz, delegat Wydziału lekarskiego prof. Zdzisław Jachimecki, dziekan Wydziału filozoficznego, prof. Władysław Szafer, prodziekan Wydziału filozoficznego, prof. Władysław Folkierski, delegat Wydziału filozoficznego, prof. Jerzy Smoleński, delegat Wydziału filozoficznego, prof. Kazimierz Rouppert, dziekan Wydziału rolniczego, prof. Adam Rożański, prodziekan Wydziału rolniczego, prof. Feliks Rogoziński, delegat Wydziału rolniczego.

TEATR POLSKI W KATOWICACH

Piątek, o godz. 20: „Proboszcz wśród biedaków“.

Sobota, o godz. 20: „Kwadratura koła“

Teatr Polski z Katowic w Król. Hucie:

Sobota: „Kupiec wenecki“

FUNT ANGIELSKI

w Nowym Jorku osiągnął kurs dol. 3.41 1/4 (spadek o dol. 0.001/4 na jednym funcie).

MARKA NIEMIECKA

w Nowym Jorku osiągnęła kurs dol. 23.875 (spadek o dol. 0.055 na stu markach niemieckich).

GIEŁDA METALI W LONDYNIE

Londyn, 2. 3. Cynk dost. natychm. 14 1/8, termin. 14 5/16, cyna natychm. 147 3/4—147 7/8, termin 148 3/8—148 1/2, Banka 154 1/4, Straits 153 1/2, ołów natychm. 10 7/16, termin. 10 13/16, miedź natychm 27 13/16—27 15/16, termin. 28 1/8—28 1/4, Elektrolit 31 3/4—32 1/4.

REPERTUAR KIN KRAKOWSKICH

APOLLO: „Jasnowłosy sen“

ATLANTIC: „Kochaj mnie dziś“ (Jeanette Mac Donald Maurice Chevalier).

ADRIA: „Człowiek małpa“ (Johnny Weismüller).

BAGATELA: „10-ty kochanek“ (Anny Ondra).

— DOM ŻOŁNIERZA: Pat i Patachon pośród hodżerców.

PROMIEŃ: „C. k. feldmarszałek“ (Vl. Burian).

SZTUKA: „Ja w dzień ...ty w nocy..“ (Kate Nagy).

SŁOŃCE: „Afryka mówi“ oraz „Bezrobotny szklarz“ (Chaplin i Coogan).

UCIECHA: „Ludzie w hotelu“ (Greta Garbo, J. Barrymore, Wallace Beery, L. Barrymore).

WANDA: „Każdemu wolno kochać“.

(!) — WYPADEK PRZY PRACY. Marja Wikłanyk (lat 21) pracownica zajęta w Drukarni Związkowej przy ul. Mikołajskiej uległa wypadkowi w czasie pracy i doznała zmiażdżenia prawej dłoni.

Strajk na uczelniach warszawskich

(:) Warszawa. 2. 3. (Sin) Strajk na uczelniach warszawskich, który wybuchł w dniu dzisiejszym, był — jak informują — oddawna już przygotowywany. Bardzo liczny udział w strajku bierze młodzież, grupująca się około OWP. Z inicjatywy tych studentów już od wczesnych godzin rannych zatarasowane były dostępy do uczelni warszawskich Najciekawszy jest fakt, że w godzinach nocnych organizatorzy strajku zamurowali na Politechnice warszawskiej cementem drzwi wejściowe. Dopiero rano studenci, należący do Legjonu Młodych, odbili ścianę i zerwali łańcuchy.

W Szkole Wyższej Gospodarstwa Wiejskiego bojówki OWP w ciągu nocy zabarykadowały wejście, a rano nie dopuściły do wnętrza gmachu ani rektora, ani studentów. Na WSH wykłady odbywały się normalnie. Dopiero w południe przybyli studenci Politechniki i W.S.G.W., jednak nie mogli dostać się do wnętrza gmachu, ponieważ było zarządzone stwierdzanie legitymacyj studentów. Po półgodzinnem wyczekiwaniu wybito szyby wejściowe, pobito woźnych i wtargnięto do wnętrza gmachu, skąd jednak demonstranci zostali przez studentów WSH wyrzuceni.

Krach bankowy w Ameryce

w oświetleniu dwóch wybitnych finansistów polskich

(:) Warszawa. 2. 3. (Sin) Wielki wstrząs bankowy w Stanach Zjednoczonych wywołał wszędzie olbrzymie wrażenie. Między in. p. Hipolit Gliwic, b. minister przemysłu i handlu, obecny wiceprezes Banku Handlowego, stwierdza z całą stanowczością, że nie są to wypadki bardzo ważne, bowiem w całej tej sprawie, która objęła 20.000 banków amerykańskich, chodzi głównie o drobne banczki których w Stanach Zjednoczonych jest wielka ilość. Ogółem jest ich w Ameryce około 30.000. Cała potęga życia finansowego koncentruje się w Nowym Jorku, Bostonie, Filadelfji i Chicago. Wszystkie inne banki, to instytucje finansowe trzecio- i czwarto-rzędne, dla finansowych operacyj Stanów Zjednoczonych prawie bez znaczenia. Zdaniem p. Gliwica, dopóki wielkie banki nacjonalne Ameryki, należące do Federal Reserve Bank'u, są nietknięte, żadne niebezpieczeństwo dolarowi nie grozi i wszystkie alarmy, które się wokoło podnosi, są conajmniej przedwczesne.

Dyrektor dr. Fajans uważa, iż obecna sytuacja w bankach amerykańskich jest konsekwencją bardzo daleko posuniętego unieruchomienia aktywów prowincjonalnych banków Stanów Zjednoczonych, któreto banki lokowały podjęte od wkładających kapitały nader nieopatrznie w operacjach giełdowych, transakcjach nieruchomościami i terenami oraz w inwestcjach przemysłowych. W tym stanie rzeczy najlżejsze zaniepokojenie po stronie wkładających musiało doprowadzić do bardzo niebezpiecznych dla instytucyj finansowych konsekwencyj.

Dotychczas władze Stanów Zjednoczonych starały się, jak wiadomo, przeciwdziałać skutkom wspomnianego stanu rzeczy w drodze szeroko zakrojonej akcji pomocniczo-kredytowej dla zagrożonych banków. Wyrazem tych zabiegów było powołanie do życia specjalnej instytucji finansowej, która przeznaczyła na wspomniany cel pokaźne środki. Rzecz jasna, że tego rodzaju zabiegi miały jednak charakter wybitnie inflacyjny i były punktem wyjścia dla szeroko rozpowszechnionej obawy o utrzymanie kursu dolara. Ale władze miarodajne Stanów Zjednoczonych zdecydowały się odstąpić od zasilania nowemi kredytami zagrożonych instytucyj i wybrały drogę moratorjum, co jest dowodem, że chcą one wstrzymać dalszą akcję, prowadzącą do inflacji kredytowej i zagrażającą dolarowi.

Niewątpliwie ogłoszenie moratorjum jest środkiem nader drastycznym, jednakże, w przekonaniu dra Fajansa, jest to środek lepszy i mniej niebezpieczny od każdego innego, który podważałby stałość waluty. Dla całego świata, jak również dla Polski, jest rzeczą ze wszech miar pożądaną, aby dolar nie został narażony na szwank, byłoby to bowiem punktem wyjścia do nowych i niebezpiecznych perturbacyj w dziedzinie stosunków pieniężnych i kredytowych.

Na ostrzu miecza

Groźny konflikt w przemyśle węglowym

Katowice, 2. 3. (K) W odpowiedzi na pismo przemysłowców do związków górniczych w sprawie nieprzyjęcia do wiadomości ultimatum górników co do terminu zwołania wspólnej konferencji porozumiewawczej, związki górnicze wystosowały w dniu dzisiejszym do związku pracodawców następujące pismo:

Potwierdzając odbiór pisma WP. z dnia 28 lutego br. musimy niestety z przykrością stwierdzić, że odmowę na naszą propozycję w sprawie zlikwidowania sporu powstałego przez wymówienie umowy płac uważać musimy za ostateczne zerwanie układów przez związek pracodawców. O nowowytworzonej sytuacji nie omieszkamy poinformować czynniki miarodajne.

* * *

Król-Huta, 2. 3. (K) W dniu dzisiejszym na wspólnem posiedzeniu Zespołu Pracy i Centralnego Związku Metalowców, które odbyło się w Król-Hucie uchwolono poprzeć w walce górników. Poparcie to nastąpi w chwili gdy górnicy zamienią dwudniowy strajk protestacyjny na strajk powszechny. Jednocześne uchwalono zwrócić się do załóg hutniczych ażeby te przygotowały się do strajku i poczyniły odpowiednie techniczne posunięcia. Narazie postanowiono utrzymać stały kontakt z międzyzwiązkowym jednolitym frontem robotniczym.

Dyktatura w Turyngji

(:) Berlin 2. 3. PAT W związku z dekretem prezydenta Rzeszy rząd turyngijski wydał ogólny zakaz zgromadzeń i zawiesił prasę komunistyczną. Zakazane zostało również kolportowanie odezw i plakatów social-demokratycznych, Żelaznego Frontu i Reichsbanneru. Prasę social-demokratyczną poddano cenzurze prewencyjnej. Organy social-demokratów obowiązane są ponadto bezpłatnie ogłaszać obwieszczenia rządu krajowego. Noszenie odznak partyjnych komunistów i social-demokratów oraz emblematów organizacyj republikańskich żelaznego frontu i Reichsbanneru, jak również wywieszanie czerwonych flag zostało zabronione.

Wszystkie stacjonowane w kraju samoloty samochody i motocykle muszą być na żądanie oddane do dyspozycji władz. W wyniku przeprowadzonej przez policję rewizyj, aresztowano ogółem w Turyngji 400 funkcjonarjuszy komunistycznych.

Rząd badeński ogłosił najwyższy stan pogotowia alarmowego dla całego kraju policji i żandarmerji krajowej. W Nadrenji i Westfalji liczba aresztowanych wynosi 2.050 osób. Z tego 1/3 są przywódcami nielegalnych organizacyj komunistycznych „Rote Fahne". Uzbrojeni komuniści usiłowali w nocy obsadzić zakłady użyteczności publicznej w Ziegerland. Według komunikatu urzędowego aresztowano dziś w Gliwicach 64, w Zabrzu 71, w Bytomiu 68 komunistów.

Syndykat Dziennikarzy w Białymstoku zawieszony w czynnościach

(:) Warszawa. 2. 3. (Sin) Naskutek zarządzenia władz administracyjnych w Białymstoku zawieszona została działalność tamtejszego Syndykatu dziennikarzy. Nastąpiło to z tego powodu, że dwaj członkowie tego syndykatu dopuścili się pewnych nadużyć. Sprawą jednego z tych dziennikarzy zajęły się władze sądowe, a drugi został skreślony z list członków przez Syndykat na okres 1-go roku. Sprawę dziennikarza, który oddany został do dyspozycji władz sądowych, postanowiono odroczyć do czasu rozpatrzenia jej przez sąd.

Wobec zawieszenia działalności Syndykatu, Zarząd Główny Związku Dziennikarzy Rzplitej podejmuje kroki, celem uchylenia tego zarządzenia, a jednocześnie przyjmuje obronę interesów zawodowych członków tego syndykatu, do chwili podjęcia jego działalności.

—o—

Nowe rozmowy pięciu mocarstw?

Genewa, 2. 3. PAT. W kuluarach Ligi Narodów krążyły dziś pogłoski, jakoby ponownie miało dojść do rozmów 5 mocarstw, których celem byłoby wyprowadzenie konferencji rozbrojeniowj z impasu, w którym się obecnie znajduje.

Po sprawdzeniu tych pogłosek można stwierdzić, że chodzi tu tylko o balon próbny i że wszelkie pomysły dotyczące rozmów w ściślem gronie kilku delegatów na konferencję są conajmniej przedwczesne.

Katastrofalne trzęsienie ziemi

Londyn, 2. 3. (L) Z Tokio donoszą, że dziś nad ranem odczuto tam silne trzęsienie ziemi, którego ośrodek leżał poza Tokio. W samej stolicy trzęsienie ziemi nie wywołało żadnych szkód. Jednakże z komunikatów wydanych przez obserwatorja astronomiczne w Europie wynika, że trzęsienie ziemi musiało być bardzo silne i pociągnąć za sobą katastrofalne skutki.

W KILKU WIERSZACH

— (:) Premjer Daladier zamierza w najbliższych dniach wyjechać na krótki czas do Londynu, by spotkać się z premjerem MacDonaldem.

— (:) W ślad za gubernatorami wielu innych stanów, gubernatorowie stanów: Kalifornja, Luizjana, Missisippi i Oklahoma proklamowali moratorjum bankowe.

— (:) Cała delegacja chińska w Genewie zwróciła się telegraficznie do rządu nankińskiego z prośbą o dymisję.

— (:) Senator demokratyczny Walsh, przez Roosevelta mianowany generalnym prokuratorem, zmarł wczoraj nagle na udar serca w drodze do Waszyngtonu.

KRONIKA BIELSKO-BIALSKA

(:) 36-TA Z RZĘDU DOROCZNA UROCZYSTOŚĆ ŻTGS „MAKKABI" BIELSKO w sobotę, 4 bm., o g. 8-mej wiecz., w tym roku po raz pierwszy, w Teatrze Miejskim w Bielsku. Pozostałe bilety u p. Pipersberga, Bielsko, Wzgórze 20, oraz od g. 7-ej przy kasie Teatru Miejskiego.

(:) Z ORG. „CEIRE MIZRACHI". Dziś, o g. 8-mej wiecz. lekcja „Tnach", jutro o g. 14-tej odczyt tow. Jakóba Seiftera nt. „Poeci starohebrajscy w swej twórczości", w lokalu (Bielsko, Kolejowa 12).

(:) TEATR NIEMIECKI W BIELSKU: Dziś, o g. 8-mej: „Der Kuss vor dem Spiegel", sztuka L. Fodora.

— (:) REPERTUAR KIN BIELSKO-BIALSKICH: Apollo: „Romeo i Julcia" (Pogorzelska, Dymsza, Tom). — Miejskie Biała: „Ariana" (Elisabeth Bergner). — Miejskie Bielsko: „Halo Paryż! — Halo Berlin!"

(:) Berlin. 2. 3. PAT. Prezes pruskiej frakcji hitlerowskiej oświadczył na zgromadzeniu w Kassel, że narodowi socjaliści wystąpią w sejmie pruskim z żądaniem, aby urzędnikom państwowym zabroniono należeć do partji social-demokratycznej. Mówca zapowiedział wydanie ustawy antymarksistowskiej.

ZMARLI W KRAKOWIE: Chaja Grünberg (l. 72), Dawid Bauner (l. 40).

Tabletki

Togal



Radość życia

traci wielu ludzi, których dręczą okropne bóle reumatyczne i nerwowe. Lecz niema powodu do rozpaczy, gdyż już wiele tysięcy cierpiących odzyskało swe zdrowie przy pomocy Togalu. Tabletki Togal bowiem często zwalczają te niedomagania. Togal wstrzymuje nagromadzanie się kwasu moczowego. Nieszkodliwe dla serca, żołądka i innych organów. Do nabycia we wszystkich aptekach.

WOLNE POSADY

POSZUKUJĘ fachowca z udziałem do założenia wytwórni nici. Zgłoszenia pod „Nici“ do Adm. „N. Dziennika“. 1070g

RÓŻNE

„ALFA“ wypożyczalnia książek, Jagiellońska 8 róg Szewskiej: tylko — „ALFA“ może zaspokoić najwybredniejsze wymagania, posiadając największy wybór nowości powieściowych. Opłaty n... skie. Wszystkie książk... nowe, czyste. 2397kr

BUCHALTER bilansista, znawca spraw podatkowych, przyjmuje wszelkie prace w zakres księgowości wchodzące (popołudniówki, bilanse, na godziny etc.). Zgłoszenia pod „Rutyna“ do Admin. „N. Dziennika“.

NOWA PREMJA

DLA CZYTELNIKÓW „NOWEGO DZIENNIKA“

Pragnąc uprzystępnić najszerszemu ogółowi przyjętą przez krytykę z bezspornem uznaniem książkę:

Na trybunie i przed Trybunałem

Dookoła kwestji żydowskiej

b. senatora Prezesa senackiej komisji prawniczej

Dra MICHAŁA RINGLA

wydaną nakładem księgarni F. Hösicka w Warszawie — oddajemy ją naszym abonentom zamiast po cenie zwyczajnej: Zł. 6'— za cenę

Zł 2.80

(na prowincji plus porto 50 gr.)

* * *

Oto kilka

głosów prasy

o tej książce:

Lwowska „CHWILA“ pisze: Nazwisko Dra Ringla jest w publicystyce i w żydowskiem życiu publicznem dostatecznie znane by wymagało bliższych danych. Zbiór przemówień Dra Ringla stanowi poważny przyczynek na szerokim odcinku walki trzymiljonowego żydostwa polskiego o prawo i sprawiedliwość.

Warszawski „HAJNT“ pisze: Mamy przed sobą książkę dziś wysoce aktualną nietylko odnośnie do problemów żyd. w Polsce, ale co do kwestji światowej polityki sjonistycznej. Autor przemawia w sposób, przekonywujący nawet choćby przeciwników z obozu antysemickiego. — Styl autora, będącego politykiem o zakroju europejskim, zaprawiony gdzieniegdzie subtelną, a niemniej przeto gryzącą ironią, zachowuje wszędzie eleganckie formy.

„NOWY DZIENNIK“ pisze: Prace Dra Ringla odznaczają się bardzo dużemi walorami pisarskiemi publicystycznemi. Dr. Ringel jest umysłem trzeźwym, jasnym, logicznym, przytem zaś potrafi swe myśli formułować nader zgrabnie i precyzyjnie, a forma jego jest zawsze wzorowa. — Te same zalety posiadają również przemówienia Dra Ringla. — Za zebranie i wydanie swych przemówień należy się Drowi Ringlowi szczera wdzięczność. Nasza literatura judaistyczna w Polsce wogóle, a polityczna w szczególności jest tak uboga, że każdą inicjatywę w tej dziedzinie należy powitać z gorącem uznaniem.

Warszawskie „NOWE SŁOWO“ pisze: Zbiór przemówień Dra Ringla, pracowicie i sumiennie zebranych, odznaczających się rzeczowością i wnikliwością w ocenie tematów, są niezmiernie ciekawym dokumentem czasu, który minął i ważkim instrumentem w politycznej walce o równouprawnienie żydostwa w czasach, które idą.

Lwowski „TUGBLAT“ pisze: Książkę Dra Ringla czyta się z wielkiem zainteresowaniem.

MIESZKANIE 4-POKOJOWE

słoneczne, z komfortem, w śródmieściu lub niedaleko śródmieścia poszukiwane. Zgłoszenia pod „Wiosna“ do Adm. Now. Dz.



MASZYNY DO PISANIA
SPRZEDAŻ — KUPNO — ZAMIANA
MAX LOWENSTEIN
Kraków, Zwierzyniecka 8. Tel. 162-50

WSZELKIE ROBOTY MODNIARSKIE

wykonuje się najtaniej i ku największemu zadowoleniu Szan. Pań w Zakładzie Modniarskim

FRANCISZKI SCHWARZÓWNY
Kraków, Krakowska 13, I. piętro (lewa ofic.)

Dr. SAMUEL STENDIG

CZYN BILUJSKI

DZIEJE I ZNACZENIE

Kraków 1933. Str. 64

Do nabycia u wydawcy: Agudat Hanoar Ha'wri „Akiba“ Kraków, Dietla 81, w cenie 80 groszy.

KURS modnego kroju bielizny

męskiej i damskiej dla zawodowych bieliźniarek otwiera szkoła zawodowa „Ognisko Pracy“ w Krakowie, ul. Stolarska 15, I. piętro, dnia 7-go marca b. r. — Wpisy i informacje w kancelarji szkoły codziennie, z wyjątkiem sobót, od godz. 11—1. Tel. 158-21.

Związek Pracowników Pomocy Pielęgniarskiej i Masażu

w Polsce — Centrala

Kraków, Wielopole 14 tel. 138-45

Poleca wykwalifikowane pielęgniarki do szpitali, sanatorjów, domów prywatnych i na wyjazd.

Również wyszkolone masażystki i masażystów. Honorarjum przystępne; dla ubogiej ludności bez różnicy wyznania pomoc pielęgniarska bezpłatna.

Książka — to jedyny przyjaciel który nigdy nie zdradza.
John Stuart Mill.

Jedyną wypożyczalnią w Krakowie, która zaopatrzoną jest w najnowsze książki polskie, niemieckie, francuskie, żydowskie angielskie jest

BIBLJOTEKA WSPÓŁCZESNA

GIZELI KANFEROWEJ

KRAKÓW SEBASTJANA L. 23

WYCIECZKA PO SŁOŃCE

Paszporty i wizy zbędne. - 23-dniowa Wielkanocna Wycieczka do

PORTUGALJI, HISZPANJI, AFRYKI

okrętem „Polonja“ (15.000 ton)

Za Zł. 870.—

Informacje i zapisy przyjmuje: Wagons-Lits Cook, Kraków, ulica Sławkowska 12. Nowy Dziennik, Kraków, Orzeszkowej 7.

PRENUMERATA: w Krakowie na prow. miesięcznie Zł. 6'00, kwartal. Zł. 18'00
w Krakowie z odnoszeniem do domu „ „ 6'20 „ „ 19'5.
Na prowincji z przesyłką pocztową „ „ 6'60 „ „ 18'90
Zagranica z przesyłką pocztową „ „ 10'00 „ „ 30'00
„NOWY DZIENNIK“ wychodzi codziennie także w poniedziałki i dni poświą...

OGŁOSZENIA Podstawą obliczeń jest 1 milimetr w jednym łamie — Strona w tekście i nadesłanem ma 2 łamy po 74 milim. Strona za tekstem 6 łamów po 37 milim — Najmniejsze ogłoszenia drobne liczymy za 10 słów. CENY w złotych: 1 strona 1'28 — Tekst 1'— Nadesłane 0'75. — Za tekstem 0'25. — Drobne od słowa 0'20. Dla poszukujących pracy 0'10. — Gratulacje 12'50 — Za zastrzeżenie miejsca dolicza się 25%

Wydawca. Za Spółkę Wyd. „Nowy Dziennik“. Zygmunt Hochwald — Redaktor naczelny: Dr Wilhelm Berkelhammer
Redaktor odpowiedzialny: Zygfryd Moses — Nowa Drukarnia Dziennikowa. Kraków. Orzeszkowej 7, pod zarządem Maksymiljana Feldmana.